

# Almatyński Kurier Polonijny

№3(27)

2019



ЖУРНАЛ ПОЛЬСКОЙ ДИАСПОРЫ КАЗАХСТАНА

W numerze:



**Z KRAJU I ZE ŚWIATA**  
Съезд Союза поляков  
Казахстана



**RODZINNE HISTORIE**  
Воспоминания отца



**РЕПАТРИАЦИЯ**  
Мокотув встречает  
репатриантов





**Позвони:**

**+48 698 970 694**

(телефон, ватсап)

**Arcese Polska Sp. z o. o.**

**42-500 Będzin**

**ul. Koszelew 7**



**+48 698 970 694**

## Приглашаем на работу:

### ВОДИТЕЛЕЙ ДАЛЬНОБОЙЩИКОВ

категории С+Е

Место работы: Европа

- выбор системы работы 2/1 3/1 4/2 6/2 или 9/3
- официальное трудоустройство - трудовой договор
- своевременная выплата заработной платы
- базовая зарплата (премии, оплата за переработанное время)
- за каждый день за границей до 230 злотых брутто
- заработная плата в месяц с 7200 до 9300 злотых

Дополнительная страховка:

- покрытие лечения на территории Европы
- пакет групповой страховки
- пакет частных медицинских услуг

## Предлагаем:

**Обучение водителей без опыта  
работы в паре с опытным водителем.**

- внутренние обучения/ обучение водителей без опыта
- работа по норме водительского времени
- автомобильный парк в хорошем состоянии; IVECO/SCANIA
- новые тягачи, в которых установлены холодильники
- полуприцепы SCHMITZ и KRONE XL/XLS
- при поломке автомобиля - выездной сервис
- современные базы Италия - Германия - Бельгия  
(душ, туалет, интернет), Польша (безопасный паркинг для личного транспорта)

Каждый наш работник получает помощь в легализации  
пребывания на территории Польши

Каждый наш работник, отработавший, минимум 6 мес  
может получить юридическую помощь в переезде  
и легализации его семьи в Польше



Периодичность – один раз в квартал  
Typ czasopisma – kwartalnik

**СОБСТВЕННИК:**

Польский центр культуры в Алматы  
WŁASNOŚĆ:  
Centrum Kultury Polskiej w Almaty (CKP)

ИЗДАТЕЛЬ: Олег Червинский  
WYDAWCA: Oleg Czerwiński

Журнал зарегистрирован  
в Министерстве культуры и информации РК.  
Регистрационное свидетельство  
№13344 от 12.02.2013 г.

**РЕДАКЦИЯ:  
REDAKCJA:**

Redaktor naczelny: Jurij Serebriański  
Zespół: Nina Wolwacz,  
Margarita Borowikowa,  
Olga Dewiatkina, Anatolij Niegoda,  
Lyubov Papurina

**АДРЕС РЕДАКЦИИ:**

Республика Казахстан, 050052, г. Алматы,  
мкр-н «Таугуль-3», ул. Нурмаханова, 12  
e-mail: ochervinskiy@gmail.com  
www.wienz.kz

№3(27) 2019 года

Тираж: 2000 экземпляров.

ТИПОГРАФИЯ:  
«Print House Gerona», Алматы.

**На обложке:**

Замок Тевтонского ордена в Мальборке  
включен в список Всемирного наследия  
ЮНЕСКО

Projekt jest współfinansowany w ramach  
funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw  
Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Проект со-финансируется в рамках  
полонийных фондов Министерства  
иностранных дел Республики Польша

Перепечатка материалов возможна  
только по согласованию и с обязательной  
ссылкой на «Алматинский Курьер Полонийный»

# W numerze/ В номере:

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Zjazd Związku Polaków Kazachstanu .....	2
Избрано новое руководство Союза поляков Казахстана .....	4
«Polonia Śpiewająca-2019» w Koksztetau.....	6
«Поющая Полония» вновь собралась в Кокшетау.....	8
Polonijna Majówka w Kapszagaje.....	10
Полонийная Маёвка в Капшагае .....	11
Majowe święta w Pietropawłowskiu .....	12
Майские праздники в Петропавловске.....	13
«Pełni radości i dumy»... Z życia Polonii w Pawłodarze .....	14
Май в жизни павлодарской «Полонии».....	16
Jak trafiłyśmy do Polski. Lub jak każdy kreatywny nastolatek może stać się zwycięzcą .....	18
Как мы попали в Польшу. Или как любой креативный подросток может стать победителем.....	20
Turniej Debat Historycznych .....	22
Северо-казахстанские школьники на дебатах в Варшаве .....	23

## REPATRIACJA

Witamy w domu! .....	24
Добро пожаловать домой! .....	26

## RODZINNE HISTORIE/СЕМЕЙНЫЕ ИСТОРИИ

Воспоминания отца .....	28
Мария-Тереза .....	30

## PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

Nagroda dla bohatera .....	32
Высокая награда из рук Президента.....	33
Film «Złączyć się z Narodem» .....	34
Фильм «Воссоединиться с народом» .....	36
«Moja rodzina żartem nazywała to zesłaniem» .....	38
«Моя семья в шутку называла это ссылкой».....	40
Короли польских денег.....	42
Czy warto wierzyć w marzenia? Odpowiedzią na to pytanie jest film «Serce, Serduszko».....	44



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Проект по изданию журнала софинансируется в рамках патроната Сената Республики Польша над Полонией и Поляками за границей





# Zjazd Związku Polaków Kazachstanu

W DNIACH 14-16.06.2019 R. W NUR-SUŁTANIE ODBYŁ SIĘ ZJAZD ZWIĄZKU POLAKÓW KAZACHSTANU (ZPK), KTÓREGO ZASADNICZYM CELEM BYŁ WYBÓR PREZESA I ZARZĄDU ORGANIZACJI. W SPOTANIU UCZESTNICZYLI SZEFEWIE REGIONALNYCH, POWIATOWYCH I MIEJSKICH STOWARZYSZEŃ POLONIJNYCH - CZŁONKOWIE ZPK. HONOROWYMI GOŚCIMI ZJAZDU BYLI: KS. ARCYBISKUP TOMASZ PETA, AMBASADOR RP W KAZACHSTANIE – SELIM CHAZBIJEWICZ, KONSUL GENERALNY RP W ALMATY VIOLETTA SOBIERAŃSKA I KONSUL RP W NUR-SULTANIE ANITA STASZKIEWICZ.



Zjazd rozpoczął się uroczystym «Marszem Polonii», po którym Ambasador Selim Chazbijewicz odczytał list gratulacyjny od Marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego. «Siła Polski jest w Polonii», mówi list marszałkowski «w polskich rodzinach, polskich szkołach i kościołach. Kazachstańska Polonia jest częścią narodu Polskiego, przyczyniając się do rozwoju Kazachstanu i zachowania Polskości na Wschodzie».

Konsul Anita Staszkievicz odczytała list gratulacyjny od Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ – Iwony Kozłowskiej. Następnie przewodniczący Związku Polaków Kazachstanu ZPK, Pan Witalij Świącicki, przedstawił sprawozdanie z wykonanej pracy.

Jak wiadomo ZPK działa od 1992 roku i jednoczy regionalne społeczne organizacje polskie. Na dzień dzisiejszy ZPK składa się z 10 stowarzyszeń publicznych z różnych regionów Kazachstanu. Pan Witalij Świącicki został wybrany przewodniczącym ZPK (czwartym w historii) na piątej konferencji wyborczej, która odbyła się w 2007 roku.

Na tegorocznym zjeździe podjęto decyzję o rozszerzeniu ZPK kosztem nowych członków – stowarzyszeń rejonowych i regionalnych. Członkowie ZPK przyjęli: Stowarzyszenie «Polska Jedność» (PJ) z Astany i Związek Polaków «Polonia» rejonu Astrachańskiego obwodu Akmolńskiego. Obie organizacje przez wiele lat pracowały, aby rozwijać polską kulturę w Kazachstanie i umacniać dwustronne więzi między Kazachstanem a Polską.

Jak powiedziała podczas prezentacji prezes PJ Anna Dobrowolska, stowarzyszenie działa na rzecz Polonii od

Od lewej: ks. Arcybiskup Tomasz Peta, Violetta Sobierańska, Oleg Czerwiński, Helena Cybulska  
Слева направо: Архиепископ Томаш Пэта, Виолетта Собераньска, Олег Червинский, Елена Цибульская





*W zjeździe wzięło udział ok. 30 osób - gości oraz przedstawiciele organizacji polskich z całego Kazachstanu  
В съезде приняли участие более 30 представителей Полонийных организаций с областей, а также почетные гости*

ponad 5 lat. Przez te lata odbyło się ponad 200 różnych wydarzeń, w tym: coroczny Konkurs Literacki, Festiwal «Echo Miłości», poświęcony twórczości Anny Herman, Zimowe Igrzyska Polonijne, Lato Polonijne w obozie młodzieżowym w Burabai, Festiwal «Między Wisłą a Esilem» i inne. Teraz społeczeństwo pracuje nad stworzeniem Biblioteki Publicznej Polonijnej w Nur-Sultanie.

Związek Polaków «Polonia» rejonu Astrachańskiego obwodu Akmolinskiego został zorganizowany jako stowarzyszenie w 1995 roku. Z inicjatywy nauczyciela języka polskiego Mariusza Wychódzkiego w 2008 roku w miejscowości Perwomajka otworzył Dom Polski. Dumą «Polonii» jest tytułowy polski zespół, który powstał w Kazachstanie w 1987 roku. Zespół podbił sceny Astany, Pietropawłowska, Kokshetau, Ałmaty, gdzie wspólnie śpiewali na tej samej scenie z legendarną kazachstańską śpiewaczką Rozą Rymbajewą. Wyjeżdżali także oni na występy do Polski. Dzisiaj praca w Domu Polskim jest w pełnym rozkwicie. Zasadniczo ma na celu, aby młodsze pokolenie Polaków z regionu Astrachańskiego знаło swój język ojczysty, pamiętało historię swoich przodków.

Po przemówieniu uczestników zjazdu, w szczególności przewodniczącego Centrum Kultury Polskiej

«Więź» z Ałmaty, Olka Czerwińskiego, przewodniczącego stowarzyszenia «Światło» z Aktobe Heleny Cybulskiej i innych, odbył się wybór nowego Prezesa ZPK. Do kart do głosowania dodano dwie nominacje: Witalij Chmielewski, przewodniczący stowarzyszenia regionalnego z Karagandy «Polonia» i Katarzyna Ostrowska, przewodnicząca stowarzyszenia z Astany «Orszak Polonijny». Kandydaci przedstawili swoje programy wyborcze zawierające propozycje dalszego rozwoju Związku Polaków. Zgodnie z wynikami głosowania większością głosów na nowego Prezesa ZPK została wybrana Katarzyna Ostrowska. Zaproponowała kongresowi kandydaturę nowego Wiceprezesa ZPK. Oni jednogłośnie wybrali Olega Czerwińskiego.

Zjazd zakończyła msza święta w Katedrze Najświętszej Maryi Panny, którą w intencji Polaków w Kazachstanie oraz członków służby dyplomatyczno-konsularnej odprawił ks. Arcybiskup Tomasz Peta.

*Oleg Czerwiński  
Zdjęcie Rinata Dusumowa*



# Избрано новое руководство Союза поляков Казахстана

15 ИЮНЯ В СТОЛИЦЕ КАЗАХСТАНА ГОРОДЕ НУР-СУЛТАН СОСТОЯЛСЯ СЪЕЗД СОЮЗА ПОЛЯКОВ КАЗАХСТАНА И ЗАСЕДАНИЕ КООРДИНАЦИОННОГО СОВЕТА СОЮЗА. В НЕМ ПРИНЯЛИ УЧАСТИЕ РУКОВОДИТЕЛИ ОБЛАСТНЫХ, РАЙОННЫХ И ГОРОДСКИХ ПОЛОНИЙНЫХ ОБЩЕСТВ – ЧЛЕНОВ СОЮЗА. ПОЧЕТНЫМИ ГОСТЯМИ СЪЕЗДА БЫЛИ АРХИЕПИСКОП-МИТРОПОЛИТ АРХИЕПАРХИИ ПРЕСВЯТОЙ ДЕВЫ МАРИИ В НУР-СУЛТАНЕ ТОМАШ ПЭТА, ЧРЕЗВЫЧАЙНЫЙ И ПОЛНОМОЧНЫЙ ПОСОЛ ПОЛЬШИ В КАЗАХСТАНЕ СЕЛИМ ХАЗБИЕВИЧ, ГЕНЕРАЛЬНЫЙ КОНСУЛ РП В АЛМАТЫ ВИОЛЕТТА СОБЕРАНЬСКА И КОНСУЛ РП В НУР-СУЛТАНЕ АНИТА СТАШКЕВИЧ.

Съезд открылся исполнением торжественного «Марша Полонии», после чего Посол Селим Хазбиевич зачитал приветствие съезду Маршала Сената Республики Польша Станислава Карчевского. «Сила Польши – в Полонии, – говорится в письме Маршала, – в польских семьях, польских школах и костелах. Казахстанская Полония – это часть польского народа, вносящая свой вклад в развитие Казахстана и сохранение польскости на Востоке».

Консул Аниита Сташкевич огласила приветствие директора департамента сотрудничества с Полонией и поляками за границей Министерства иностранных дел РП Ивоны Козловской. После чего председатель Союза поляков Казахстана (СПК) Виталий Свинцицкий выступил с отчетным докладом о проделанной работе.

Как известно, СПК действует с 1992 года и объединяет областные общественные польские организации и культурные центры. До сегодняшнего дня в состав СПК входили 10 общественных объединений с разных областей Казахстана. Пан Виталий Свинцицкий был избран председателем СПК (четвертым по счету) на V отчетно-выборной конференции, которая прошла в 2007 году.

На нынешнем съезде было принято решение о расширении Союза за счет новых членов – городских и районных объединений. Единогласно в члены Союза были приняты: общественное объединение «Polska Jedność» (PJ) из Астаны и Союз поляков «Polonia» Астраханского района Акмолинской области. Обе орга-



Od lewej: Witalij Świącicki, Ambasador Selim Chazbijewicz oraz Arcybiskup Tomasz Peta  
Слева направо: Виталий Свинцицкий, Посол Селим Хазбиевич и Архиепископ Томаш Пэта



*Rusłana Śniegórska, prezes Związku Polaków «Polonia» rejonu Astrachańskiego*  
*Руслана Снегурская, председатель Союза Поляков "Polonia" Астраханского района*



*Prezes ZPK Katarzyna Ostrowska*  
*Новый председатель СПК Катажина Островска*

низации на протяжении многих лет ведут большую работу по развитию польской культуры в Казахстане, укреплению двусторонних связей между Казахстаном и Польшей.

Как сообщила президент РЈ Анна Добровольская в своей презентации, вот уже более 5 лет общество работает на благо Польши. За эти годы проведено более 200 различных мероприятий, среди которых: ежегодный Республиканский литературный конкурс, Фестиваль «Эхо любви», посвященный творчеству Анны Герман, I Полонийные зимние олимпийские игры, молодежный лагерь «Полонийное лето в Бурабае», этнофестиваль «Между Вислой и Есилем» и другие. Сейчас общество работает над созданием Полонийной публичной библиотеки в Нур-Султане.

Союз поляков «Polonia» Астраханского района организовался в качестве общественной организации в 1995 году. По инициативе преподавателя польского языка Мариуша Выхудского в 2008 году в поселке Первомайка был открыт Польский дом. Гордостью «Polonii» стал одноименный ансамбль польской песни, он был образован первым в Казахстане, в 1987 году. Ансамбль покорила сцены Астаны, Петропавловска, Кокшетау, Алматы, где вместе пели на одной сцене с легендарной казахстанской певицей Розой Рымбаевой. Выезжали на гастроли в Польшу. Сегодня работа в Польском доме кипит. В основном, она направлена на то, чтобы молодое поколение поляков Астраханского района знали свой родной язык, помнили историю своих предков, своего села.

После выступления участников съезда, в частности, председателя Центра польской культуры «Вензь» из Алматы Олега Червинского, председателя общества «Свято» из Актобе Елены Цибульской и других, состоялись выборы нового председателя СПК. В бюллетени для голосования были внесены две кандидатуры: председателя Карагандинского областного общества «Polonia» Виталия Хмелевского и председателя Астанинского общества «Orszak Polonijny» Катажины Островской. Кандидаты представили свои предвыборные программы, содержащие предложения по дальнейшему развитию Союза поляков. По итогам голосования большинством голосов новым председателем СПК избрана Катажина Островская.

Она предложила участникам съезда кандидатуру нового заместителя председателя. Единогласно им избран Олег Червинский.

Завершился съезд торжественной Мессой за Пологию и Поляков Казахстана, которую в Кафедральном соборе Девы Марии провел Архиепископ Томаш Пэта.

*Олег Червинский*  
*Фото Рината Дусумова*



# «Polonia Śpiewająca-2019» w Kokszetau

11 MAJA BIEŻĄCEGO ROKU W KOKSZETAU PANOWAŁA PIĘKNA, SŁONECZNA POGODA. JUŻ KOŁO POŁUDNIA W OKAZALYM BUDYNKU PAŁACU KULTURY «DOSTAR» ROZPOCZĄŁ SIĘ NIECODZIENNY RUCH.



**W**holu głównym pojawili się różnobarwnie odziani goście. To uczestnicy IX Ogólnokazachstańskiego Festiwalu Polskiej Pieśni «Polonia Śpiewająca» w Kokszetau, organizowanego przez Stowarzyszenie Polaków Obwodu Akmolińskiego w Kazachstanie, przeprowadzali ostatnie przygotowania do występów. Przeważały stroje ludowe, reprezentujące zarówno różne regiony Polski, jak i innych narodowości.

Oprócz uczestników w holu zebrali się dziennikarze, przedstawiciele lokalnych mediów, przeprowadzający wywiady z organizatorami i uczestnikami, a także ekipa Telewizja Polonia, realizująca materiał z rozpoczynającej się uroczystości.

Festiwalowy koncert poprzedziła prezentacja prac przedstawicieli różnych nacji, w tym twórców ludowych. Na stoiskach można było obejrzeć, a także zakupić, wyroby sztuki ludowej oraz wyroby spożywcze. Dochód przeznaczony był na cele charytatywne. W obszernym holu uczestnicy i goście obejrzeli wystawę, poświęconą przebywającym na Syberii Polakom, którzy dzięki prowadzonym tam badaniom wnieśli duży wkład w rozwój nauki. W tak różnobarwnej i różnorodnej kulturowo atmosferze zbliżało się rozpoczęcie festiwalu, stanowiącego coroczne święto kazachstańskiej Polonii.

W tym roku okazji do świętowania było wiele: Stowarzyszenie Polaków Obwodu Akmolińskiego obchodzi trzydziestolecie swojej działalności, a zespół Polanie, grupa folklorystyczna kierowana przez p. Ludmiłę Suchowiecką, dyrektor Polskiego Centrum Kultury i Oświaty w Kokszetau, świętuje swoje dziesięciolecie. Z







Ambasador Selim Chazbijewicz oraz Konsul Anita Staszkiwicz

Посол Селим Хазбиевич и Консул Анита Сташкевич

też okazji młodzież należąca do zespołu przygotowała specjalny program, zaprezentowany na festiwalu.

Na festiwalu pojawili się liczni goście: dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Pani Iwona Kozłowska, pan ambasador RP w Kazachstanie Selim Chazbijewicz, pani konsul RP Anita Staszkiwicz, inni goście reprezentujący polskie instytucje i organizacje, min. Archiwum PAN w Warszawie. Goście z Polski odwiedzili uprzednio siedzibę ośrodka oświaty polskiej przy Stowarzyszeniu Polaków w budynku Związku Narodów Kazachstanu, nazywanym Domem Przyjaźni. Na festiwal przybyli także przedstawiciele lokalnych władz, prezesi innych stowarzyszeń narodowych, mających swoją siedzibę w Domu Przyjaźni (jest ich tam dwanaście), a także goście specjalni, min. poprzedni prezesi Stowarzyszenia Polaków.

Po przywitaniu wygłoszonym przez pana prezesa Stowarzyszenia Polaków Obwodu Akmolińskiego, Aleksandra Suchowieckiego, na scenie pojawili się zaproszeni goście, wygłaszając okolicznościowe mowy, składając życzenia z okazji jubileuszu trzydziestolecia, a także wspominając początki Stowarzyszenia. Z tej okazji na scenie ustawiono wykonane z balonów drzewo, na którym mówcy zawiązywali wstążki, mające symbolizować życzenia i gratulacje.

Po części oficjalnej rozpoczęto część artystyczną. Program był wyjątkowo urozmaicony. Złożyło się na niego ponad trzydzieści występów o bardzo różnorodnym charakterze. Uczestnicy przyjechali z wielu ośrodków polonijnych całego Kazachstanu (impreza ma zasięg ogólnokrajowy) – z Aktobe, Nur-Sultan, Pietropawłowska, Szczucińska, Czałowa, Szortandy, Kellerowki, Wiśniówki, Podolskiego i Kokszetau. W imprezie wzięli udział także członkowie grup artystycznych innych narodowości.

Program był zróżnicowany pod każdym względem: na scenie zobaczyliśmy przegląd wszystkich pokoleń:



Część artystyczna

Выступление артистов

począwszy od wieku przedszkolnego aż po zespoły seniorów, dzielnie znoszących wymagania sceny. Mimo że w nazwie festiwalu pojawia się słowo piosenka, na scenie wystąpiły także osoby i grupy uzdolnione tanecznie. Zespół Polanie zaprezentował między innymi taniec zbójnicki z ciupagami, który publiczność przyjęła entuzjastycznie. Mimo że zespół działa już dziesięć lat, podejmuje ciągle nowe inicjatywy. Jedną z nich jest powstanie grupy, która zadebiutowała w tym roku na scenie: «Czerwone Korale». W jej skład wchodzi uczennice i uczniowie kursów języka polskiego, prowadzonych w ośrodku oświaty przy Stowarzyszeniu (osoby dorosłe). «Czerwone Korale» przygotowały utwór ludowy, połączony z inscenizacją, prezentującą polskie obyczaje ludowe.

Podczas występu na scenie zobaczyliśmy także gościnnie państwo prezesostwo Ludmiłę i Aleksandra Suchowieckich oraz nauczyciela języka polskiego Zbigniewa Kruszewskiego. Oprócz nieodłącznych klimatów ludowych, na scenie pojawiły się także utwory reprezentujące kulturę masową – popularne polskie piosenki i taniec nowoczesny. Program urozmaiciły także grupy wokalne i taneczne reprezentujące inne nacje, zgromadzone w Domu Przyjaźni. Oprócz polskiego na scenie zabrzmiały więc także języki – kazachski, niemiecki, tatarski i inne. W występach obcojęzycznych znajdowaliśmy akcenty polskie, będące ukłonem w stronę gospodarzy.

Imprezę zamknęły nagrody i podziękowania – dla najlepszych wykonawców, ale i pamiątki dla wszystkich uczestników, dyplomy i wyróżnienia (między innymi od przedstawicieli MSZ i Ambasady RP). Szczególne podziękowania i gratulacje należą się jednak organizatorom tej imprezy – pp. Suchowieckim, dla których ostatnie dni były z pewnością bardzo pracowite, ale i przyniosły im wiele satysfakcji.

Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć profesjonalną oprawę całej imprezy – eleganckie prowadzenie (w trzech językach – polskim, rosyjskim i kazachskim), imponującą scenografię oraz sprawną obsługę muzyczną imprezy.

# «Поющая Полония» вновь собралась в Кокшетау

НА IX РЕСПУБЛИКАНСКОМ ФЕСТИВАЛЕ ПОЛЬСКОЙ ПЕСНИ «ПОЮЩАЯ ПОЛОНИЯ», ПРОШЕДШЕМ В МИНУВШИЕ ВЫХОДНЫЕ В ДК «ДОСТАР», ЧАСТО ЗВУЧАЛО СЛОВО «ПОЛЬСКОСТЬ».

Понимание того, что означает этот непереводаемый термин, начиналось уже на выставке, расположенной в фойе. Изделия польских мастериц из натурального камня, неповторимые куклы, вышивки... Но «гвоздем» выставки была, конечно, экспозиция «Польский дом», представленная областным историко-краеведческим музеем. Свадебное платье, расшитые полотенца и скатерти, патефон, маслослойка... Все это привезено депортированными поляками со своей исторической родины, каждый экспонат хранит дух польскости, которым их потомки дорожат и сегодня.

Высокие гости фестиваля – Чрезвычайный и Полномочный Посол Республики Польша в РК Селим Хазбиевич, директор департамента сотрудничества с Иностранней и поляками за границей министерства иностранных дел Республики Польша Ивона Козловская, директор архива Польской академии наук профессор Ханна Краевска – были приятно поражены прекрасным состоянием подлинных экспонатов, уровнем организации выставки и всего фестиваля.

В этом году проводимый ОО «Объединение поляков Акмолинской области» при поддержке Акмолинской ассамблеи народа Казахстана, КГУ «Қоғамдық келісім», Посольства Республики Польша в Казахстане был особенным. Ведь посвящен он 30-летию создания объединения и 10-летию фольклорного ансамбля «Полония».

В благодарственном письме аким области Ермак Маржикпаев выразил искреннюю признательность руководителям и активистам объединения за весомый вклад в сохранение и укрепление единства и согласия в нашем общем доме – Республике Казахстан.

– Проводимый по вашей инициативе ежегодный фестиваль польской песни способствует укреплению сотрудничества, формированию духовного единства, дружбы и межэтнического согласия, – отметил в письме Ермак Боранбаевич.

Заместитель председателя Акмолинской ассамблеи народа Казахстана, руководитель секретариата ААНК Марзият Тохаева, приветствуя участников и гостей форума, говорила: «В нашей области проживают представители более 100 этносов. Среди них – более 8000 поляков. Все они вносят большой вклад в социально-экономическое развитие нашего региона».

Марзият Юсуповна констатировала, что ОО «Объединение поляков Акмолинской области» – одно из самых активных этнокультурных объединений нашей области.

– Спасибо всем, кто сохранил «польскость», несмотря на объективные трудности, – приветствовала участников фестиваля Ивона Козловская от имени министра иностранных дел Польши. – Сегодня мы собрались на огромный польский праздник. Спасибо за эту возможность организаторам, руководству Акмолинской области и города Кокшетау. Нет более высокой ценности, чем дружба и сотрудничество.

– Поляки здесь появились не по своей воле. Никто не спрашивал казахов, хотят ли они гостей на своей земле. Мы всегда будем помнить о том, что они сделали для поляков, – говорил Чрезвычайный и Полномочный Посол Польши в РК Селим Хазбиевич.

Председатель ОО «Қазақ тілі мен мәдениеті» Мейрамбек Кииков преподнес высокому гостю красивый подарок – макет казахской юрты, под символическим шаньраком которой обрели вторую родину миллионы людей, родившихся вдали от казахской степи.

Все выступавшие на фестивале отмечали, что своей активной деятельностью и высоким авторитетом созданное 30 лет назад объединение во многом обя-







зано сподвижнической деятельности его руководителей – Александру и Людмиле Суховецким.

– Горжусь тем, что поставил супругам Суховецким правильный диагноз, – шутил известный в области доктор Тадеуш Янковский, стоявший у истоков создания объединения поляков нашей области. Руководитель ОО «Корейский этнокультурный центр «Чинсон» Людмила Лим говорила, что работа тандема Суховецких является примером для всех этнокультурных объединений.

Песни на польском и татарском языках вокального ансамбля «Галиябану» стали достойным подарком от ОО «Объединение татар и башкир Акмолинской области». Попурри в исполнении ансамбля «Русская песня» – от ОО «Русская община Акмолинской области». Песни вокальной студии «Vitalina» – от областного общества немцев «Wiedergeburt».

Красивые, искренние поздравления отнюдь не затмили главного «участника» фестиваля – красивую польскую песню. Творческий коллектив «Кропэлка» из села Зеленый Гай, вокальная группа «Червона Калина» из Чкалово Тайыншинского района порадовали зрителей песенным мастерством и яркими, колоритными костюмами. Как и ребята из образцового танцевального коллектива «Поляне» – детища Людмилы Суховецкой.

Подлинным украшением музыкального фестиваля уже не первый год становится Илья Цибульский. Его соло на саксофоне завораживает. Вновь порадовала своим мастерством вокалистка из поселка Шортанды Людмила Непринцева.

Польская песня – достояние мировой культуры. Она издавна привлекает людей, независимо от их этнической принадлежности. Блестящая их исполнительница Сауле Елубаева – одно из многих тому подтверждений. Как и подающая большие надежды юная солистка вокальной студии «Lolli-POP» центра «Wunderkind» Алевтина Татаринцева.

Нельзя не сказать, что особенностью прошедшего фестиваля стало большое количество молодых и совсем маленьких участников. И как же это замечательно! Значит, и впредь будет кому петь песни, звучащие на фестивале «Поющая Полония».

По уже сложившейся традиции гости фестиваля повязывали на символическое древо единства цветную ленточку. К завершению фестиваля оно, казалось, расцвело от пожеланий мира и добра.

*Ирина Баудинова,  
«Акмолинская правда»  
Фото Мадины Зарицкой.*





# Polonijna Majówka w Kapszagaje

**C**zwartego maja w mieście Kapszagaj odbyła się coroczna Majówka, z okazji obchodów Dnia Polonii i Polaków za granicą oraz Dnia Konstytucji Polskiej.

Tradycyjnie wzięli w nim udział przedstawiciele Centrum kultury polskiej «Więź» z Ałmaty i obwoły Almatyńskiego, uczniowie Polskich klas gimnazjum nr 23, pracownicy Konsulatu Generalnego RP w Ałmaty, przedstawiciele duchowieństwa oraz działający w Ałmaty polacy.

Honorowymi gośćmi uroczystości byli: były Konsul Generalny RP w Ałmaty, obecny zastępca dyrektora departamentu kadr Ministerstwa spraw zagranicznych Polski Radosław Gruk oraz prezes Fundacji «Energia» (Gdańsk) Leszek Urba.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w Katolickiej Parafii Niepokalanego Poczęcia nmp w Kapszagaje. Następnie wszyscy goście zostali zaproszeni na boisko w schronisku dla dzieci przy parafii, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie nowym boiskiem do siatkówki. To już drugie boisko, po boisku piłkarskim, podarowane potrzebującym Polskim dzieciom. Budowę jego sfinansował fundusz charytatywny «Energia» z Gdańska. Pan Leszek Urba otrzymał z rąk przewodniczącego CKP



*p. Radosław Gruk  
Радоcлаw Грук*

«Więź», w nagrodę za swoje zaangażowanie w działalność charytatywną – medal «Za zasługi dla Polaków w Kazachstanie».

Potem uroczystość przeniosła się w strefę rekreacyjną «Riviera» na Kapszagajskie jezioro, gdzie uczniowie Polskich klas pod kierunkiem nauczycielki Pani Natalii Barcz pokazali spektakl, dedykowany Dniu Polskiej Konstytucji. Pod koniec uroczystości na wszystkich uczestników Majówki czekał świąteczny poczęstunek, który łączył w sobie tradycyjne polskie dania: grochówka i bigos.





# Полонийная Маёвка в Капшагае

4 мая в городе Капшагай состоялась ежегодная Маевка, приуроченная к празднованию Дня Польнии и Поляков за границей и Дня Польской Конституции. Традиционно в ней приняли участие представители Центра польской культуры «Вензь» из Алматы и сел Алматинской области, учащиеся Польских классов школы-гимназии №23, сотрудники Генерального консульства РП в Алматы, представители духовенства, работающие в Алматы поляки. Почетными гостями праздника стали бывший Генеральный консул РП в Алматы, ныне – заместитель директора департамента кадров Министерства иностранных дел Польши Радослав Грук и председатель Фонда «Енерга» (г. Гданьск) Лешек Урба.

Торжества начались со Святой Мессы в Католическом Приходе Непорочного Зачатия в Капшагае. После этого все гости были приглашены на спортивную площадку в детском приюте при приходе, где состоялось торжественное открытие новой волейбольной площадки. Это уже второе поле, после футбольного, подаренное детям меценатами из Польши. Строительство его профинансировал благотворительный фонд «Енерга» из Гданьска. Пан Лешек Урба получил из рук председателя ЦПК «Вензь» награду за свою благотворительную деятельность – медаль «За заслуги для Поляков в Казахстане».

После этого празднование переместилось на зону отдыха «Ривьера» на Капшагайском озере, где ученики Польских классов под руководством учительницы пани Наталии Барч показали театрализованное представление, приуроченное к Дню Польской Конституции.

И в конце всех участников Маевки ожидало праздничное угощение, включающее в себя традиционные польские блюда: грохувку и бигос.



*Poczęstunek  
Пикник на озере*



*p. Leszek Urba  
Лешек Урба (на переднем плане)*



# Majowe święta w Pietropawłowsku

W PIĘKNE MAJOWE POPOŁUDNIE 3 MAJA W DOMU PRZYJAŹNI W PIETROPAWŁOWSKU SPOTKAŁA SIĘ MIEJSCOWA POLONIA ABY ŚWIĘTOWAĆ NARODOWE ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA, DZIEŃ POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ, DZIEŃ FLAGI RP, 15-LECIE WSTĄPIENIA POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ ORAZ 200-LECIE URODZIN OJCA POLSKIEJ OPERY STANISŁAWA MONIUSZKI.

Po odśpiewaniu hymnów Polski, Kazachstanu i Unii Europejskiej głos zabrali pan Anatol Kraszewski prezes WCKP w Pietropawłowsku i Andrzej Wirtel, którzy przybliżyli zebrany historię w/w świąt, przekazali też życzenia z okazji Dnia Polonii, pan Kraszewski odczytał też okolicznościowy list od Pani Konsul Anity Staszkiwicz.

Temat przewodni uroczystej akademii brzmiał «J.I. Kraszewski, A. Mickiewicz, A. Puszkina, Abaj w gościnie u Stanisława Moniuszki» Stanisław Moniuszko skomponował utwory muzyczne do tekstów w/w autorów.

Po krótkiej prezentacji dotyczącej najważniejszych faktów z życia i twórczości Stanisława Moniuszki i wysłuchaniu fragmentów najważniejszych utworów muzycznych kompozytora, zaprezentowanych przez panów Eugeniusz Łozowego i Siergieja Karpowa, pani Walentyna Korniewa zaprosiła uczestników spotkania na występ pana Ajbieka Turbunowa solisty Wojewódzkiej Filharmonii i Chóru Kameralnego w Pietropawłowsku, który zaśpiewał dwa utwory narodowe Kazachstanu i zagrał na narodowym instrumencie dombrze. Występ miejscowego artysty spotkał się z uznaniem licznie zgromadzonej Polonii i został nagrodzony gromkimi brawami.

W dalszej części akademii wystąpili: Anatol Kraszewski, Natalia i Andrzej Godlewscy, Natalia Sokołowska,



Natalia Kirianowa i Swiatosław Kałiuźnyj, którzy zaprezentowali utwory w/w poetów w języku polskim i rosyjskim. Występy naszych artystów zostały nagrodzone gromkimi brawami i okolicznościowymi nagrodami.

Uroczystej akademii towarzyszy prezentacja wypożyczonej z Ambasady RP w Nur-Sułtanie (Astanie) wystawy «Armia Andersa – wyjście z sowieckiego piekła».

Dla Miejscowej Polonii było to bardzo wzruszające spotkanie a zarazem prezentacja patriotycznych postaw.

Chcieliśmy w ten sposób pokazać jak wielką rolę w kształtowaniu poczucia tożsamości narodowej odgrywa kultura, język ojczysty i historia.

*Andrzej Wirtel, nauczyciel języka polskiego i historii skierowany do pracy za granicą przez ORPEG. Pietropawłowsk*





# Майские праздники в Петропавловске

В ПРЕКРАСНЫЙ МАЙСКИЙ ДЕНЬ 3 МАЯ ПЕТРОПАВЛОВСКАЯ ПОЛОНИЯ ВСТРЕТИЛАСЬ В ДОМЕ ДРУЖБЫ, ЧТОБЫ ОТПРАЗДНОВАТЬ СРАЗУ НЕСКОЛЬКО ПРАЗДНИЧНЫХ И ПАМЯТНЫХ ДАТ: ДЕНЬ КОНСТИТУЦИИ ПОЛЬШИ 3 МАЯ, ДЕНЬ ПОЛОНИИ И ПОЛЯКОВ ЗА ГРАНИЦЕЙ, ДЕНЬ ФЛАГА РП, 15-ЛЕТИЕ ВСТУПЛЕНИЯ ПОЛЬШИ В ЕВРОПЕЙСКИЙ СОЮЗ И 200-ЛЕТИЕ СО ДНЯ РОЖДЕНИЯ «ОТЦА ПОЛЬСКОЙ ОПЕРЫ» СТАНИСЛАВА МОНЮШКО.

После исполнения гимнов Казахстана, Польши и ЕС выступили председатель Областного Польского культурного центра «Коперник» Анатолий Крашевский и преподаватель польского языка, направленный ORPEG, Анджей Виртель. Они рассказали о значении этих праздников и поздравили всех присутствующих, пан Крашевский зачитал также приветственное письмо от Консула Республики Польша в Астане пани Аниты Сташкевич.

После небольшой презентации жизненного и творческого пути Станислава Монюшко, а также прослушивания отрывков его лучших произведений, презентованных через Евгения Лозового и Сергея Карпова, пани Валентина Корнева пригласила участников встречи на выступление Айбека Турбунова, солиста областной филармонии и камерного хора, который исполнил спел под аккомпанемент домбры две казахских народных песни. Выступление было отмечено громкими аплодисментами.

Дальше выступили: Анатолий Крашевский, Наталья и Андрей Годлевские, Наталья Соколовская, Наталья Кирьянова и Святослав Калюжный, которые представили поэтические произведения на польском и русском языках. Выступления наших арти-



стов также сопровождалось бурными аплодисментами и наградами.

Праздничную встречу сопровождала выставка «Армия Андерса – выход из советского ада», представленная Посольством Республики Польша в Нур-Султане (Астане).

*Анджей Виртель, учитель польского языка, делегированный ORPEG, Петропавловск*





# «Pełni radości i dumy»...

## Z życia Polonii w Pawłodarze

ZWYKLE KIEDY WIOSNA JUŻ NA DOBRE ZAGOŚCI W PRZYRODZIE, W SERCACH ROZKWITA RADOŚĆ, NADZIEJA NA LEPSZE JUTRO I Z REGUŁY WSZYSTKIM UDZIELA SIĘ MŁODZIEŃCZY ENTUZJAZM. TAK TEŻ BYŁO U NAS W PAWŁODARZE, BO WIOSENNE MIESIĄCE BYŁY BARDZO CIEKAWE I PRACOWITE, A ZARAZEM PEŁNE OPTYZMU.



Nie mogło być inaczej, wszak przecież «Zwycięzca śmierci» i «Zmartwychwstały Pan», któremu oddaliśmy chwałę w czasie paschalnego festiwalu zawsze prowadzi nas do tego, co dobre i piękne, a każdy cud wiosny przypomina nam o cudzie Bożej Miłości.

Gdy soczystą zielenią i wonią bzu pachnie maj, zupełnie podobnie jak w Polsce, czas zacząć majówkę, bo właśnie wtedy najweselej

*«powiewa flaga, gdy wiatr się zerwie, a na niej biel jest i czerwień»...*

To barwy ojczyzny dominowały w niezwykle plastycznym koncercie, prezentującym dorobek zespołów wokально-tanecznych: «Jagódki», «Narcyż» oraz «Syreny», kierowanych przez Panią Marinę Jerszową, zastępcę prezesa stowarzyszenia «Polonia» i Panią Nadię Fiedosową, choreografa.

Nie obyło się bez wzruszeń, gdy najlepsi wychowankowie Szkoły Odrodzenia Narodowego odbierali na scenie dyplomy i upominki za udział bądź zwycięstwa w różnorodnych międzynarodowych konkursach, mobilizujących do poznawania Polski i utożsamiania się z jej kulturą.

Napełnieni wiosenną świeżością, rozśpiewani i roztańczeni rytmem poloneza, dzięki zaproszeniu wspa-







niale działającej «Polskiej Jedności» (szczególne podziękowania dla Pana Rinata Dusumowa) artyści ruszyli na majowy podbój stolicy i sprawili, że namacalnie chociaż na czas trwania festiwalu, zmniejszyła się odległość «między Wisłą a Esilem».

Ostatnie dni najpiękniejszego miesiąca w roku poświęcone są pamięci ofiar totalitaryzmu, więc na polskich mogiłach, często bezimiennych, ukrytych pośród zieleni stepu cmentarnego, a uporządkowanych dzięki zaangażowaniu aktywistów «Polonii», rozbłyły znicze, rozkwitły biało-czerwone kwiaty i wstążeczki, będące wyrazem żywej pamięci o przeszłości.

O tym, jak dobrze żyć w rodzinie skupiającej ponad 100 różnych narodowości przypominamy sobie każdego roku, gdy w malowniczej scenerii miejskiego parku,

zwykle na początku czerwca, odbywa się letni festiwal mniejszości etnicznych, w czasie którego wszystkim mieszkańcom miasta możemy zaprezentować swój dorobek artystyczny i jak każda tradycja zatańczyć poloneza.

Poznać cuda natury, piękno krajobrazów Altaja oraz wspaniałych ludzi z Rosji, Armenii, Kirgizji i oczywiście z Kazachstanu, było nam dane podczas kilkudniowego pobytu na festiwalu w Rosji.

Po raz kolejny przekonaliśmy się, że muzyka łągodzi obyczaje, sztuka łączy ludzi, jest ponad podziałami.

Czujemy dumę i radość z powodu kultywowania polskiej kultury, nie tylko w Kazachstanie.

*Maria Drąg  
nauczycielka skierowana do pracy dydaktycznej  
przez ORPEG*





# Май в жизни павлодарской «Полонии»

МАЙ ДЛЯ ПОЛЯКОВ ВСЕГО МИРА НАЧИНАЕТСЯ С ЧЕРЕДЫ ПРАЗДНИКОВ: ДНЯ ПОЛОНИИ И ДНЯ ФЛАГА ПОЛЬШИ, ДНЯ КОНСТИТУЦИИ ПОЛЬШИ. ИМЕННО К ЭТИМ ЗНАМЕНАТЕЛЬНЫМ ДАТАМ БЫЛ ПРИУРОЧЕН ОТЧЕТНЫЙ КОНЦЕРТ ВОСПИТАННИКОВ ПОЛЬСКОГО ОТДЕЛЕНИЯ ШКОЛЫ НАЦИОНАЛЬНОГО ВОЗРОЖДЕНИЯ ИМЕНИ К. Б. ДАРЖУМАНА И ПОЛЬСКОГО ЭТНОКУЛЬТУРНОГО ОБЪЕДИНЕНИЯ «ПОЛОНИЯ» АССАМБЛЕИ НАРОДА КАЗАХСТАНА ПАВЛОДАРСКОЙ ОБЛАСТИ.



Председатель общества Виталий Свинцицкий и учитель польского языка пани Мария Дронг поздравили победителей конкурсов и проектов, проходивших в течение года, вручив им дипломы и награды. В концертной программе приняли участие творческие коллективы: детский ансамбль «Ягудки», молодежный вокально-хореографический ансамбль «Нарцыз» и женская вокальная группа «Сырэны»

Очередным майским событием стало участие «Полонии» в ежегодном Фестивале пасхальной песни «Светлое Воскресенье», который объединил представителей разных религиозных конфессий. Наши вокальные коллективы «Сырэны» и «Нарцыз» хором исполнили две традиционные пасхальные песни «Zwycięzca śmierci» и «Zmartwychwstał Pan» и были отмечены дипломами лауреата фестиваля.

А 17 мая нас уже встречали в столице друзья из польского общества «Polska Jedność» для участие в Республиканском этнофестивале «Между Вислой и Есилем». Почетным гостем праздника был Посол Республики Польша в Нур-Султане господин Селим Хазбиевич с супругой. Программа фестиваля была очень насыщенной: мастер-класс по прикладному искусству, мастер-класс по изобразительному искусству, вернисаж, а павлодарские ребята, под руководством хореографа Н. Федосовой, дали мастер-класс «Искусство полонеза», где каждый из гостей смог научиться танцевать старинный польский танец. В Гала-концерте фестива-







ля приняли участие творческие коллективы из Нур-Султана, Павлодара, Туркестана и села Первомай-ка Акмолинской области, которые исполнили песни на казахском, русском, польском, украинском языках.

Второй день фестиваля продолжился прекрасной экскурсией по столице, которую провел для нас Ринат Дусумов, именно он и был идейным вдохновителем и главным организатором этнофестиваля. Уезжая под впечатлением от этой встречи в столице, мы пожелали «Polskiej Jedności» успешного продолжения данного проекта.

Накануне Дня памяти жертв политических репрессий инициативная группа из числа молодежи и взрослых посетили могилы поляков, требующих ухода, на Суворовском и Пахомовском кладбищах, проведя уборку и ремонт памятников. А 31 мая почтили память тех, кто так и не смог вернуться на историческую Родину, навсегда оставшись в казахстанской земле.

С наступлением летних каникул работа нашей «Полонии» нисколько не стихла, а скорее, наоборот. В городском парке культуры Польское этнокультурное объединение открыло традиционный летний фестиваль «Живем в семье единой». «День польской культуры» традиционно начался с полонеза, в котором вместе с артистами участвовали и зрители, это было прекрасным началом праздника, в котором приняли участие воспитанники Школы национального возрождения и творческие коллективы «Полонии».

Этот фестиваль стал своеобразной репетицией поездки, состоявшейся в рамках программы приграничного сотрудничества Казахстан – Россия. Молодежный вокально-хореографический ансамбль «Нарцыз» и женская вокальная группа «Сырэны» стали гостями VII Всероссийского фестиваля традиционной культуры «День России на Бирюзовой Катуне», который проходил в Горном Алтае с 7 по 12 июня. Наши артисты выступили со своими лучшими композициями на встрече этнокультурных объединений, где показали свое мастерство исполнители из разных городов России, а также Киргизии, Армении, Казахстана. В рамках фестиваля проходили выставки-ярмарки

народных умельцев, презентации национальной кухни, тренинги, мастер-классы вокалистов, хореографов, фольклористов из Москвы, Санкт-Петербурга, Новосибирска, Барнаула.

Живописные места Горного Алтая, где находились концертные площадки фестиваля, еще больше погружали участников в творческую атмосферу, создавали ощущение народного праздника, который никогда не кончается, ведь на нем было радостно всем, от мала до велика. А самое главное, что мы оценили – это добрые, веселые и открытые люди, с которыми довелось познакомиться и пообщаться. И мы в очередной раз убедились: какие бы изменения не происходили в политике, экономике и других сферах жизни, искусство всегда будет нас объединять, ведь язык музыки, танца и всего, что создано нашими предками, не требует перевода и не имеет границ!

Это были всего лишь полтора месяца из жизни «Полонии», но они были насыщенными, полны радости и гордости от того, что мы делаем одно общее дело, сохраняя и развивая польскую культуру в Казахстане.



*Марина Ершова, Павлодар*



## JAK TRAFIŁYŚMY DO POLSKI LUB JAK KAŻDY KREATYWNY NASTOLATEK MOŻE STAĆ SIĘ ZWYCIĘZCĄ



### Jak pojawił się nasz zespół

Od kilku miesięcy w naszej klasie dowiedzieliśmy się o konkursie «Patria Nostra». Nasi koledzy z klasy 10 już brali udział w tym konkursie w zeszłym roku i byliśmy bardzo zadowoleni, że ten konkurs odbywa się nie po raz pierwszy (że znów jest okazja, by pojechać do Polski!). Nasz zespół zebrał się bardzo szybko. Tak powstała grupa nr 5 w składzie: Angelina Frankowska, Julia Korotina i ja – Włada Jermolajewa. Wszystkie kochamy rysować i uczyć się czegoś nowego, dlatego cieszyliśmy się na to wyzwanie.

### Praca nad animacją i przygotowanie do wyjazdu

Jeszcze przed poznaniem tematu konkursu, zaczęliśmy zastanawiać się nad stylem i techniką animacji. A gdy tematy stały się znane, zdecydowaliśmy, że lepiej będzie zrobić zwykłą animację, jaką robiono dawniej.





Postanowiliśmy po prostu rysować tła, postaci, przednieść wszystko co do milimetra i robić zdjęcia.

W sumie było około trzech tygodni ciągłej pracy. Każda z nas miała swoją rolę: Julia rysowała postacie, ja robiłam tła, a Angelina wszystko montowała. Przed terminem wszystko było gotowe – wysłaliśmy wideo organizatorom konkursu.

Pozostawało tylko czekać.

Po tygodniu przychodzi do nas zaproszenie od Fundacji «Patria Nostra». Możemy się cieszyć! Ale, 3 dni przed wyjazdem powiedziano nam, że sponsorów nie ma i musimy ich znaleźć same... To bardzo nas zmartwiło, bo wyjazd okazał się zagrożony a każda z nas marzyła, żeby pojechać do Krakowa. Aktywnie szukałyśmy darczyńców, ale nikogo nie znalazłyśmy.

I nagle, w ciągu zaledwie jednego dnia przed wyłotem dowiadujemy się, że jedziemy!

Po spakowaniu walizki w jeden wieczór, wyruszyliśmy w podróż.

## Podróż

Miałyśmy bilety z 13-sto godzinną przesiadką w Kijowie, ale dzięki temu mogłyśmy bliżej zapoznać się z kulturą tego miasta. Ponadto, w tym czasie spotkałam się ze swoim wujkiem i kuzynką, z którymi nie widzieliśmy się 10 lat!

Po przybyciu do Grodu Kraka czekał na nas hostel «Deco». Przyjechałyśmy w nocy i od razu poszłyśmy spać. Był czas na odpoczynek i dobrze, bo następnego dnia rano była zaplanowana wycieczka.

Miałyśmy dwa dni na zwiedzanie Krakowa i starałyśmy się czerpać z tego, jak najwięcej. Przez ten czas mogłyśmy podziwiać na wystawie Muzeum Narodowego dorobek wielkiego polskiego reżysera, Andrzeja Wajdy; na wystawach sztuki oglądałyśmy witraże kościołów zaprojektowane przez Stanisława Wyspiańskiego i oczywiście, mogłyśmy zapoznać się z samym miastem.

Kraków - piękne miejsce. Myślałam, że w ciągu dwóch dni można obejrzeć całość, ale zobaczyłyśmy tylko małą część miasta. Nie dlatego, że mało chodziłyśmy, ale że jest tam WSZYSTKO! I dla dzieci, i dla młodzieży,

i dla dorosłych. Jeśli pasjonujesz się poezją, to możesz iść do kawiarni poetów; jeśli pasjonujesz się sztuką, to drzwi są otwarte na wiele wystaw, a no cóż... jeśli lubisz aktywny wypoczynek – dookoła są piękne parki i kluby sportowe.

Mimo, że wielu atrakcji, najbardziej podobały mi się spacerzy nad Wisłą.

## Odznaczenie

Po dwóch dniach chodzenia, czekało na nas to, po co przyjechałyśmy – ogłoszenie wyników konkursu.

Ogółem, uczestniczyło 75 szkół (większość z Polski, ale były również drużyny z Ukrainy, Białorusi, USA, Niemiec, Rosji i innych). Uroczysta Gala Finałowa odbyła się w Nowohuckim Centrum Kultury, podczas której nagradzali nas ważni ludzie, a także przedstawiciele historycznego Bractwa Kurkowego, którzy byli w szlacheckich strojach narodowych. To miało swój klimat! Wyczytywanie składów drużyn zaczęło się od 22 miejsca. Wszystko to odbywało się w napięciu i chciałyśmy jak najdłużej nie słyszeć nazwy naszej szkoły. W tym oczekiwaniu zastygłyśmy sparaliżowane aż usłyszałyśmy, że wymienianie nazwisk doszło już do piątki zwycięzców i zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy w tej piątce!

3 miejsce – Szkoła-Gimnazjum nr 23 z Ałmaty! Czy to my?! Na ekranie pojawia się nasza animacja i wychodzimy na scenę przy głośnym aplauzie! Przed nami przyklęka na jedno kolano, facet w narodowym stroju z szablą w rękę i pasuje nas na laureatów trzeciego miejsca! To uczucie było nie do opisania. Z moim sentymentalizmem omal się nie rozpłakałam. Przypominając sobie całą drogę, stojąc na scenie, wiesz, że było warto.

Dziękujemy Konsulatowi RP w Ałmaty oraz Organizatorowi Konkursu reprezentującemu Fundację «Patria Nostra» za pomoc finansową przeznaczoną na opłacenie naszych biletów lotniczych.

*Wlada Jermolajewa,  
uczennica z Gimnazjum nr 23 m. Ałmaty*



## Как мы попали в Польшу Или как любой креативный подросток может стать победителем



### Как появилась наша команда

Несколько месяцев назад в нашем Польском классе мы узнали о конкурсе «Патриа Ностра». Ребята в прошлом году уже участвовали в нем, и мы были очень рады, что этот конкурс проводится не в первый раз (ведь так можно получить шанс съездить в Польшу!). Наша команда собралась очень быстро. Так появилась группа номер 5 в составе Ангелины Франковской, Юли Коротинной и меня, Лады Ермолаевой. Все мы любим рисовать и узнавать что-то новое.

### Работа над анимацией и подготовка к отъезду

Еще до того, как мы узнали темы конкурса, мы начали думать над стилем и техникой анимации. После того, как темы стали известны, мы решили, что будет лучше сделать обычную анимацию, как делали в старое время. Мы стали просто рисовать фоны, героев, передвигать все по миллиметру и делать кадры.

Всего было около трех недель непрерывной работы. У каждого из нас была своя роль: Юля рисовала персонажей, я делала фоны, а Ангелина все монтиро-





вала. Ровно к сроку мы все закончили и отправили видео организаторам конкурса

Оставалось только ждать.

Через неделю нам приходит приглашение от фондации «Патриа Ностра». Мы ликуем! Но за 3 дня до вылета нам сказали, что спонсоров нет, и нам нужно найти их самим... Это очень сплотило команду, потому что каждый из нас мечтал поехать. Мы активно искали тех, кто может помочь нам с поездкой, но так никого и не нашли.

И вдруг, всего за один до вылета мы узнаем, что мы едем!

Собрав чемоданы за вечер, мы отправились в путешествие.

### Поездка

У нас были билеты с тринадцатичасовой пересадкой в Киеве, но благодаря этому, мы смогли поближе познакомиться с культурой этого города. К тому же в это время я встретилась со своими дядей и кузиной, с которыми мы не виделись 10 лет!

По прибытии нас ждал хостел «Деко». Мы приехали поздно вечером, и сразу же пошли спать, а уже утром была запланирована экскурсия.

У нас было всего 2 дня на знакомство с Краковом, и мы старались взять из этого всё. За это время мы побывали на выставке великого польского режиссера Анджея Вайды, выставке искусства, мы познакомились с витражами костелов и, конечно, с самим городом.

Краков – прекрасный город. Я думала, что за два дня можно посмотреть полгорода, но мы увидели только его маленькую часть. Не потому, что мы мало ходили, а потому что там есть ВСЕ! И для детей, и для молодежи, и для взрослых. Если вы увлекаетесь поэзией, то можете пойти в кафе для поэтов, если искусством, то двери открыты для множества выставок, а если вы любите активный отдых – кругом прекрасные парки и спортивные клубы.

*Команда победителей с учительницей пани Натальей Барч*

Несмотря на то, что там есть множество развлечений, больше всего мне понравились прогулки по Висле.

### Награждение

После двух дней прогулок нас ждало то, ради чего мы приехали – итоги конкурса.

Всего участвовало 75 школ (большинство из Польши, но также были из Украины, Беларуси, США, Германии, России и другие). Вручение проходило в кинотеатре, и награждали нас важные люди в народных костюмах. Это было очень атмосферно! Объявлять рейтинг начали с 22 места. Все это время проходило в напряжении, и мы хотели как можно дольше не слышать название нашей школы. И вот уже дошли до пятерки победителей, и мы понимаем, что мы в этой пятерке!

3 место – школа-гимназия номер 23 из Алматы! Неужели это мы?! На экране появляется наша анимация, и мы выходим под аплодисменты! Перед нами становится на одно колено парень в народном костюме с саблей в руках и награждает нас! Это было непередаваемое ощущение. С моей сентиментальностью я чуть не расплакалась. Вспоминая весь путь, стоя на сцене, понимаешь, что это того стоило.

*Лада Ермолаева,  
ученица Польского класса гимназии № 23  
г. Алматы*

# Turniej Debat Historycznych

W DNIACH 25-28 KWIETNIA 2019 ROKU W WARSZAWIE, W GMACHU SEJMU RP, ODBYWAŁ SIĘ I TURNIEJ DEBAT HISTORYCZNYCH «#MOJA NIEPODLEGŁA» DLA DRUŻYN POLONII I POLAKÓW ZAMIESZKUJĄCYCH ZA GRANICĄ. W TURNIEJU WZIĘŁO UDZIAŁ 16 DRUŻYN: 2 Z IRLANDII, 1 Z LITWY, 1 Z BELGI, 1 Z KAZACHSTANU I AŻ 11 DRUŻYN Z UKRAINY.



Uczniowie do turnieju przygotowywani byli przez nauczycieli, którzy w czerwcu 2018 roku wzięli udział w szkoleniu odbywającym się w Warszawie.

Drużyny debatowały na tematy związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w związku z obchodami 100-rocznicy jej odzyskania.

Organizatorem i pomysłodawcą projektu był Instytut Pamięci Narodowej, a koordynatorem projektu była Pani Karolina Kolbuszewska.

Uczniowie debatowali nad następującymi tezami:

1. Józef Haller postąpił słusznie w obliczu kryzysu niepodległościowego.
2. Silne poczucie tożsamości narodowej rodzi niezbędne konflikty.
3. Wkład kobiet w odzyskanie niepodległości został doceniony.
4. Działalność polskiej dyplomacji miała kluczowe znaczenie dla odzyskania przez Polskę niepodległości.
5. Rola Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu niepodległości jest przeceniona.

Po wyrównanej i zaciętej walce najlepsze okazały się drużyny z Ukrainy, które zarówno w młodszej jak i w starszej grupie odniosły zwycięstwa. Były to drużyny z Iwano-Frankiwska (Stanisławowa) i Energodar.

Drużyna reprezentująca WCKP «Kopernik» z Pietropawłowska z Kazachstanu zajęła 4 miejsce.

Jednak wszystkie drużyny mogą czuć się zwycięzcami, okres przygotowań, czytanie lektur, warsztaty z najlepszymi trenerami debat oksfordzkich w Polsce, uwagi jury, opinie ekspertów czy zwiedzanie Starego Miasta, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Żołnierzy Wyklętych, Centrum Nauki «Kopernik» to znaczące zwycięstwo w kształtowaniu umiejętności i postaw wszystkich uczestników.

Dziękujemy IPN i osobom zaangażowanym za przygotowanie i przeprowadzenie pięknego i patriotycznego projektu.

Tak jak wiele drużyn z przyjemnością weźmiemy udział w II Turnieju Debat Historycznych, mamy nadzieję, że już w przyszłym roku.

*Andrzej Wirtel,  
nauczyciel języka polskiego i historii skierowany  
do pracy za granicą przez ORPEG  
Pietropawłowsk*



Turniej Debat Historycznych  
#MOJA NIEPODLEGŁA.



# Северо-казахстанские школьники на дебатах в Варшаве

25–28 АПРЕЛЯ В ВАРШАВЕ В ЗДАНИИ СЕЙМА РП, ПРОХОДИЛ ПЕРВЫЙ ТУРНИР ИСТОРИЧЕСКИХ ДЕБАТОВ «#МОЖА НЕПРОДЛЕҘА» ДЛЯ КОМАНД ПОЛОНИИ И ПОЛЯКОВ, ПРОЖИВАЮЩИХ ЗА ГРАНИЦЕЙ. В ТУРНИРЕ ПРИНЯЛИ УЧАСТИЕ 16 КОМАНД: 2 ИЗ ИРЛАНДИИ, 1 ИЗ ЛИТВЫ, 1 ИЗ БЕЛЬГИИ, 1 ИЗ КАЗАХСТАНА И 11 КОМАНД ИЗ УКРАИНЫ.

Ученики к турниру готовились под руководством учителей, которые в июне 2018 года приняли участие в тренинге в Варшаве. Команды дебатировали на темы, связанные с обретением Польшей Независимости в связи с празднованием 100-я этой даты.

Организатором и автором проекта был Институт национальной памяти, а координатором проекта была Каролина Кольбушевска.

Ученики дебатировали по следующим тезисам:

1. Юзеф Халлер поступил правильно перед лицом кризиса независимости.

2. Сильное чувство принадлежности к народу рождает ненужные конфликты.

3. Вклад женщин в получении независимости был оценен.

4. Деятельность польской дипломатии имела ключевое значение в получении независимости Польшей.

5. Роль Юзефа Пилсудского в обретении независимости переоценена.

После равной и тяжелой борьбы лучшими оказались команды из Украины, которые одинаково в младшей и старшей группах победили. Это были команды из Ивано-Франковска (Станиславова) и Энергодара.

Команда, представляющая областной центр «Коперник» из Петропавловска, заняла 4-е место. Однако все команды могут чувствовать себя победителями, ведь период подготовки, чтение специальной литературы, работа с самыми лучшими тренерами дебатов в Польше, оценка жюри, отзывы экспертов, а также посещение Старого города, Музея Варшавского восстания, Музея проклятых солдат, Центра науки «Коперник» – это значительная победа в формировании навыков и отношений всех участников.

Благодарим ИПН и организаторов за подготовку и проведение красивого и патриотического проекта.

Мы, как и другие команды, с удовольствием примем участие во втором Турнире исторических дебатов, надеемся, что уже в следующем году.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



Анджей Виртель,  
учитель польского языка и истории,  
направленный ORPEG в Петропавловск.  
Перевод: Ярослав Хмельницкий

# Witamy w domu!

WYWIAD WYDAWCY CZASOPISMA «AŁMATYŃSKI KURIER POLONIJNY»  
OLEGA CZERWIŃSKIEGO Z WICEBURMISTRZEM DZIELNICY MOKOTÓW  
M.ST. WARSZAWY PANEM MARKIEM ROJSZYKIEM.



Od lewej: p. Marek Rojszyk, wiceburmistrz Mokotowa, Medard Masłowski, członek zarządu Stowarzyszenia «Mój Kazachstan», Oleg Czerwiński  
Слева направо: Марек Ройшык, вице-бурмистр Мокотува, Медард Масловский, член правления Ассоциации «Мой Казахстан» и Олег Червинский

**– Panie Burmistrzu, czy mógłby Pan zapoznać naszych czytelników ze swoją dzielnicą? Z czym kojarzy się Mokotów? na mapie Warszawy?**

– Mokotów jest największą dzielnicą Warszawy pod względem liczby ludności posiadającą różnorodny charakter zabudowy i zagospodarowania. Zajmuje rozległe tereny górnego i dolnego tarasu malowniczej skarpy wiślanej.

Poprzez swoje ukształtowanie, rozległe tereny zielone, bezpośrednie sąsiedztwo centrum stolicy, Mokotów jest wprost idealny jako miejsce zamieszkania. Ze względu na swoje walory cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców. Dynamicznie rozwija się budownictwo mieszkaniowe, prezentujące ciekawą architekturę i wysoki standard mieszkań. W południowo-zachodniej części Mokotowa znajduje się Służewiec Przemysłowy. O tym, że dawniej były to tereny przemysłowe świadczy już tylko nazwa. Dzisiaj Służewiec to nie tylko biurowce, ale także coraz więcej mieszkań.

W dzielnicy znajduje się wiele obiektów użyteczności publicznej, takich jak Politechnika Warszawska, Szkoła



Główna Handlowa, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, czy Telewizja Polska.

Atutem Mokotowa są rozległe niezagospodarowane tereny dające możliwość współtworzenia spójnego i równomiernego rozwoju inwestycyjnego, dostosowanego do obecnych wymogów ekologicznych i trendów gospodarczych. Na terenie dzielnicy działa szereg placówek oświatowych oraz szkolno - wychowawczych.

Przez cały rok Mokotów ma do zaoferowania wiele atrakcji dla osób, które lubią spędzać wolny czas w ruchu, w otoczeniu przyrody. Ścieżki rowerowe, parki oraz obiekty sportowe i rekreacyjne przyciągają osoby lubiące aktywne formy wypoczynku. Zieleń miejską Mokotowa stanowią zespoły roślinności spełniające cele rekreacyjno-wypoczynkowe i estetyczne, a w szczególności parki, zieleńce, zieleń na placach, ulicach, ogrody działkowe oraz liczne zarybione stawy i zbiorniki wodne otoczone zielenią, z największym wodnym rezerwatem przyrody w Warszawie – Jeziorkiem Czerniakowskim.

W wolnym czasie można wybrać się także na jedną z 16 mokotowskich siłowni plenerowych. Obecnie wzrasta zainteresowanie siłowniami plenerowymi, które pozwalają na poprawienie kondycji fizycznej. Na siłowniach można ćwiczyć z użyciem takich urządzeń jak wyciskacz, wioślarz, twister, piechur, wahadło czy orbitrek eliptyczny. Aby spędzić aktywnie czas można wybrać się także do któregoś z obiektów sportowo-rekreacyjnych, np. do Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Niegocinińskiej 2A, gdzie jest także pływalnia.

Na Mokotowie znajdują się także cenne zabytki. Warto poznać historię Pałacu Szustra, Królikarni, czy Kościoła Bernardynów pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy.

W dzielnicy prężnie działa wiele instytucji kultury, wśród których można wymienić: Centrum Łowicka, Dom Kultury Dorożkarnia, Dom Kultury Kadr, Młodzieżowy Dom Kultury oraz Służewski Dom Kultury.

Mokotów to także liczne wydarzenia. Bardzo lubię Festiwal Grzesiuka, podczas którego w Parku Sieleckim można bawić się w przedwojennym stylu, tak jak kiedyś Stanisław Grzesiuk, jego koledzy i koleżanki. Będą się bawić zarówno ci z «góry» (Śródmieście), jak i z «dołu» (Sielc i Czerniakowa). Będzie się bawić cała Warszawa, w klimacie, który znany jest tylko stolicy.

#### ***– Ile rodzin repatriantów przyjmą Pan na Mokotowie?***

– Do dziś w dzielnicy Mokotów przyjęliśmy na stałe już 6 rodzin z Kazachstanu. Mamy nadzieję, że w bieżącym roku przyjedzie siódma rodzina. Tym samym spełniamy swój moralny dług przed Polakami, którzy osiem dziesięcioleci temu zostali deportowani w związku z reżimem stalinowskim do Kazachstanu.

Wiem, że więź Polaków z Kazachstanem ma bardziej głęboką historię. Jeszcze w XIX wieku wielu uczestni-

ków powstań za niepodległość Polski zostało zesłanych przez reżim carski w głąb kontynentu azjatyckiego. Polacy stali się jednymi z pierwszych Europejczyków, którzy uczyli się historii i kultury tego kraju, rysowali jego świetne pejzaże, zachowywali zabytki dziedzictwa kulturowego. W tym miejscu warto wspomnieć o Aleksandrze Zatajewiczu, który zebrał i przełożył na nuty 1000 pieśni narodu kazachskiego. Inny Polak, Gustaw Zieliński, zesłany za udział w powstaniu 1830 roku, napisał w wydał w Europie poemat «Kirgiz», opowiadający o życiu mieszkańców kazachskich stepów.

Etnotraf Adolf Januskiewicz systematyzował obyczaje, tradycyjny układ życia Kazachów, zrozumiał i dokładnie opisał mentalność narodu. Już w XX wieku Polak Jerzy Rutkowski założył w stolicy Kazachstanu miasteczko Alma-Ata pierwszy rosyjski teatr dramatyczny. Natomiast Polak Józef Sęczykowski otworzył w Ałmaty pierwszą aptekę.

Deportowani w latach 1936-1940 do Kazachstanu setki tysięcy Polaków ciężko pracowali w kołchozach i fabrykach. Dlatego pomoc ich potomkom, chcącym wrócić do ojczyzny jest naszym moralnym długiem i obowiązkiem.

#### ***– Panie Burmistrzu, jakiej pomocy i wsparcia socjalnego udziela Warszawa repatriantom?***

– Warszawa aktywnie uczestniczy w procesie powrotu rodaków do ojczyzny. Regularnie, dwa razy rocznie zbiera się Komisja ds. repatriacji i osiedlenia się w Warszawie, która z udziałem przedstawiciela Stowarzyszenia «Mój Kazachstan» decyduje o zaproszeniu na stałe repatriantów. Osoba chcąca zamieszkać w stolicy musi spełniać odpowiednie warunki i złożyć wnioski. Poza możliwością bezterminowego wynajęcia mieszkania z zasobu komunalnego Warszawy, nasi nowi mieszkańcy otrzymują wszechstronne wsparcie zarówno moralne, jak i finansowe. Co dotyczy finansów, to wszystkie wypłaty regulowane są prawem o repatriacji i obejmują, ale nie ograniczają się do: zwrotu środków na przejazd i przewóz majątku, wypłatę na osiedlenie się, wypłatę w okresie dwóch lat dodatku, który pomoże utrzymać rodzinę, dopóki jej członkowie nie zaadaptują się i nie znajdą stałej pracy. Poza tym nowo przybyli repatrianci, jak i wszyscy obywatele Polski, mogą liczyć na dodatek «500+», wypłatę w ramach programu «Dobry start» na przygotowanie dzieci do szkoły i inne.

Jak już mówiłem, repatrianci po osiedleniu się w Warszawie otrzymują również wsparcie od władz lokalnych: pomoc w przygotowaniu niezbędnych dokumentów, zapisaniu dzieci do przedszkola i szkoły, poszukiwaniu pracy. Zachęcamy ich do bezpłatnych kursów językowych oraz szkoleń zawodowych.

Wszystkim repatriantom, którzy przyjeżdżają do Warszawy, z całego serca mówimy: witamy w domu!

# Добро пожаловать домой!

ИНТЕРВЬЮ ИЗДАТЕЛЯ ЖУРНАЛА «АЛМАТИНСКИЙ КУРЬЕР ПОЛОНИЙНЫЙ»  
ОЛЕГА ЧЕРВИНСКОГО С ВИЦЕ-БУРМИСТРОМ ДЗЕЛЬНИЦЫ (РАЙОНА)  
МОКОТУВ ПОЛЬСКОЙ СТОЛИЦЫ ПАНОМ МАРЕКОМ РОЙШЫКОМ

– *Пан Бурмистр, познакомьте наших читателей со своей дзельницей. Что такое Мокотув на карте Варшавы?*

– Мокотув – самый большой район Варшавы с точки зрения численности населения, обладающий разнообразным характером и застройки, и благоустройства. Он занимает обширные области верхней и нижней террас живописного берега реки Висла.

Благодаря своему ландшафту, обширным зеленым зонам, непосредственному соседству центра столицы, Мокотув идеален как место жительства, и пользуется большой популярностью среди жителей Варшавы. Здесь динамично развивается жилищное строительство, с интересной архитектурой и высоким стандартом жилья. В юго-западной части Мокотува находится микрорайон Промышленный Служевец. О том, что раньше это были промышленные земли, свидетельствует уже только название. Сегодня Служевец – это не только бизнес-центры, но и все больше новостроек с комфортными квартирами.

В Мокотуве находится множество объектов социального назначения и высших учебных заведений, таких как Политехнический институт, Главная школа

торговли, Главная школа сельского хозяйства, офис Польского телевидения и другие.

Преимуществом Мокотува являются обширные территории, готовые к развитию и застройке, адаптированным к текущим экологическим требованиям и экономическим тенденциям. На территории района работает ряд образовательных и учебно-воспитательных учреждений.

Круглый год Мокотув может предложить много развлечений для людей, которые любят проводить свободное время в движении. Велосипедные дорожки, парки, а также спортивные объекты привлекают людей, любящих активные виды отдыха. Зеленое богатство Мокотува представляет собой парковые ансамбли, дающие возможности для отдыха и укрепления здоровья, в частности, это парки, зеленые пространства, зелень на площадях, улицах, сады, участки и многочисленные пруды и водоемы с рыбой, также окруженные зеленью, с крупнейшим водным заповедником в Варшаве – Черняковским озером.

Кроме того, можно посетить одну из 16 мокотувских спортивных площадок на открытом воздухе. Можно заниматься в тренажерных залах или отправиться в один из спортивно-развлекательных объек-



тов, например, в Центр спорта и отдыха на улице Негоцинской, 2а, где также есть плавательный бассейн.

Мокотув известен также своими неповторимыми памятниками. Стоит узнать историю Дворца Шустра, Дворца Круликарни, или Костела Бернардинцев, Костела святого Антония. В районе успешно действует много учреждений культуры.

Я очень люблю традиционный Фестиваль Гжесюка, варшавского писателя, певца предвоенной Варшавы, барда и собирателя варшавских песен. Участники этого фестиваля «переносятся» в предвоенную Варшаву, погружаясь в ее атмосферу. Не удивительно, что поклонники этого фестиваля приезжают с разных концов польской столицы.

**– Сколько семей репатриантов вы приняли на Мокотуве?**

– До сегодняшнего дня в дзельнице Мокотув мы приняли на постоянное место жительства уже 6 семей из Казахстана. И надеемся, что в этом году приедет седьмая такая семья. Тем самым мы исполняем свой моральный долг перед поляками, восемь десятилетий назад депортированными по воле сталинского режима в Казахстан.

Я знаю, что связи поляков с Казахстаном имеют более глубокую историю. Еще в XIX веке многие участники восстаний за Независимость Польши были сосланы царским режимом вглубь Азиатского континента. Поляки стали одними из первых европейцев, которые изучали историю и культуру этого края, рисовали его прекрасные пейзажи, сохраняли памятники культурного наследия. И здесь уместно будет вспомнить об Александре Затаевиче, собравшем и переложившем на ноты 1000 песен казахского народа. Другой поляк, Густав Зелинский, сосланный за участие в восстании 1830 года, написал и издал в Европе поэму «Киргиз», повествующую о жизни обитателей казахских степей. Этнограф Адольф Янушкевич систематизировал обычаи, традиционный уклад жизни казахов, понял и точно описал менталитет народа. Уже в XX веке поляк Юрий Рутковский основал в столице Казахстана городе Алма-Ата первый Русский драматический театр. А поляк Юзеф Сенчыковски открыл в Алматы первую аптеку.

Депортированные в 1936-1940 годах в Казахстан сотни тысяч поляков честно трудились в колхозах и на заводах, работали не покладая рук. И помочь их потомкам, желающим того, вернуться на родину – наш моральный долг и обязанность.



*Galeria Mokotów*  
Торговый центр "Галерея Мокотув"

**– Пан Бурмистр, какую помощь и социальную поддержку оказывает Варшава репатриантам?**

– Варшава активно участвует в процессе возвращения соотечественников на родину. Регулярно, два раза в год собирается Комиссия по делам репатриации и поселения в Варшаве, с участием представителя Ассоциации «Мой Казахстан», которая принимает решение о приглашении на постоянное место жительства репатриантов. Кандидат должен соответствовать определенным условиям и подать прошение о приеме на постоянное место жительства в Варшаве.

Помимо возможности бессрочного найма жилья из коммунального фонда Варшавы, наши новые жители получают всестороннюю поддержку, как моральную, так и финансовую. Что касается финансов, то все выплаты регламентированы Законом «О репатриации» и включают в себя, но не ограничиваются: возврат средств на переезд и перевоз имущества, выплату подъемных на обустройство, выплату в течение двух лет пособия, которое поможет содержать семью, пока ее члены не адаптируются и не найдут постоянную работу. Также вновь прибывшие репатрианты, как и все граждане Польши, могут рассчитывать на детское пособие «500+», единовременные выплаты «Добрый старт» на подготовку детей к школе и другие.

Но, как я уже говорил, репатрианты, поселившись в Варшаве, получают и большую моральную, консультативную поддержку от местных властей: в оформлении необходимых документов, устройстве детей в детские сады и школы, в поиске работы. Направляем их на бесплатные языковые курсы и курсы по переобучению, где можно получить новую, более востребованную в Польше профессию.

Всем репатриантам, приезжающим в Варшаву, мы от чистого сердца говорим: добро пожаловать домой!

# Воспоминания отца

ПРОШЛО НЕМАЛО ВРЕМЕНИ, КАК НЕ СТАЛО МОЕГО ПАПЫ, НО ВСЕ, ЧТО ОН РАССКАЗЫВАЛ, СТОИТ У МЕНЯ ПЕРЕД ГЛАЗАМИ. МНЕ ОЧЕНЬ ХОТЕЛОСЬ БЫ ПЕРЕНЕСТИСЬ В ТО ВРЕМЯ И УВИДЕТЬ ВСЕ СВОИМИ ГЛАЗАМИ.



**М**ой папа Семержинский Казимир родился в августе 1917 года на Подолии в г. Староконстантинове. Семья была большая – 9 детей, папа был восьмым ребенком. Жили они в своем доме, который сами же и построили, он хорошо сохранился и стоит до сих пор. Вокруг дома рос старый фруктовый сад: яблони, груши, сливы, вишни и ореховые деревья. Особенно мне нравилось слушать, как он лазил по деревьям и рвал спелые сочные плоды. А однажды даже застрял на дереве, когда полез за грушей, ручку его защемило от порыва ветра, дерево накренилось, и без помощи старших никак не удавалось выбраться из этой ловушки.

В конце лета сестры резали яблоки и груши и раскладывали их сушиться на солнце, а плоды слив и вишен сушили целиком. На зиму в больших чанах мочили яблоки, которые весной перекупали местные евреи. Время было тревожное: войны, мятежи, разруха, власть менялась, улицы были забиты солдатами. Папа помнит Буденного и его конницу, она стояла недалеко от их дома, солдаты жгли костры, грелись и пекли картошку.

Все дети в семье ходили в польскую школу, жили в то время скромно и бедно, одежды купить было не на что. Он часто вспоминал, как у него с сестрой Ядвигой были одни ботинки-румынки на двоих. И чтобы не пропускать занятия, они прыгали в одном ботинке до самой школы. Папа учился хорошо, любил точные науки, и после окончания 7-летней школы он поступил на агрономические курсы, которые успешно закончил. Позже это ему пригодилось в жизни в Казахстане.

Очень интересно мне было послушать о прапрадеде. Имя его он не помнил. Но знал, что тот был поваром при обозе, и ему хотели отрубить голову, но потом помиловали и всем повстанцам даровали дворянство. Дед Марцелий очень гордился своим титулом и ходил только на дворянские собрания, на сходки и собрания горожан не ходил. В городе пользовался большим уважением и авторитетом.

Старшие дети заводили свои семьи, появилось 11 внуков. Но в 1936 году все в мгновение ока переменялось, старших братьев Марьяна и Болеслава увезли поздней ночью на черной машине (воронке). Куда их отвезли – никто не знал и больше их уже никто не видел. Папа всю жизнь об этом сокрушался, а ведь у старшего брата было 6 детей, и у второго брата один сын. Далее сестру Людвигу выслали за Урал, в Коми АССР. У нее был сын Роман, которого все очень любили. Когда их сажали в поезд, папа каким-то образом его выкрал и отвез домой. Может, это и было к лучшему,



Семержинский  
Казимир  
Марцельевич

тем самым сохранил ему жизнь. Что было с сестрой в Коми АССР, никому неизвестно. Доехала ли она до места назначения и как там жила – никто не знал.

Вскоре всю оставшуюся семью депортировали в Казахстан. Ехали долго в вагонах, оборудованных для перевозки скота, по дороге было много чего, о чем не очень хотел вспоминать. И папа никогда не говорил, ведь ему было всего 19 лет, вся жизнь была впереди! По дороге сестра Мария, напуганная рассказами переселенцев о том, что их привезут в голую пустыню, сошла с поезда вблизи города Петропавловска и всю жизнь прожила в селе Рублевка.

Наконец поезд прибыл в город Акмолинск, их посадили в машины и развезли по местам назначения. Папина семья попала на 12-ю точку, так называлось их будущее село Первомайка. Осень была на редкость теплая и солнечная, спешно стали строить дома, чтобы не замерзнуть. Улицы были помечены, где должны стоять дома. Вбиты колышки и лежали лаги-бревна, которые шли на строительство крыш. Дома строили на 2-х хозяев. Жителями спецпоселения № 12 были немцы и поляки, выходцы из Житомирской и Каменец-Подольской областей. В селе была комендатура и был комендант, у которого нужно было отмечаться, и выехать из села без его разрешения нельзя было. На 100 метров вокруг села была опахана глубокая борозда. Выход за эту черту сурово карался, вплоть до высылки в лагерь.

В детстве я помню, со страхом проходила мимо дома, где была комендатура, хотя ее уже давно не существовало. Взрослые постоянно твердили нам, детям, чтобы мы никому не говорили, о чем говорят в доме, да и при детях они ничего и не говорили. Вот что спустя много лет рассказал мне двоюродный брат Мирослав. Дом деда Марцелия стоял первый и однажды они увидели, что едут со степи два всадника верхом на лошадях. Это были местные жители из соседнего





Семья Семержинских перед ссылкой в Казахстан (1935 г.)

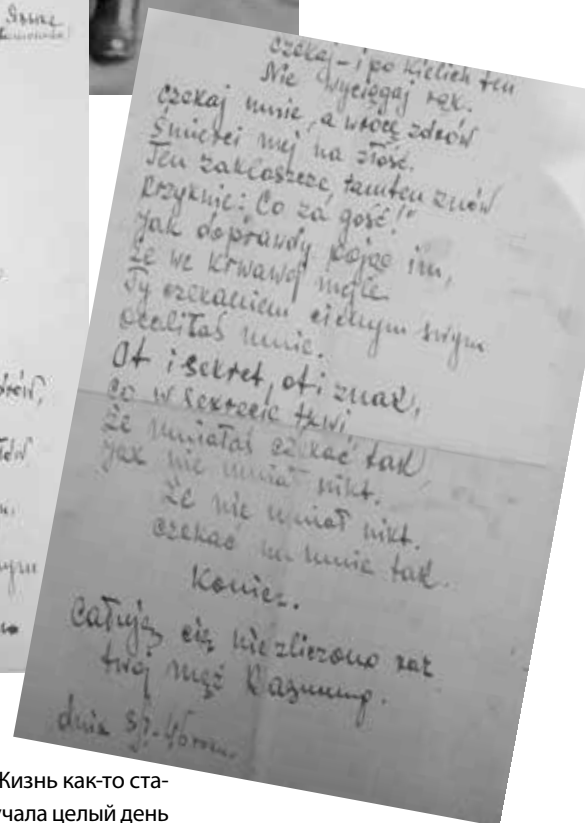
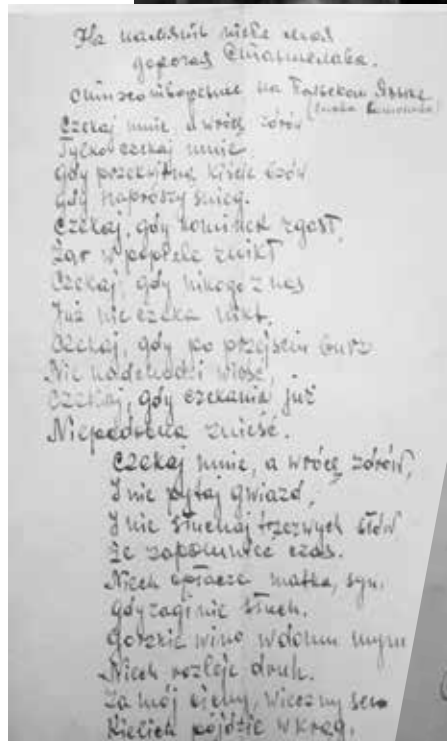


аула: аксакал почтенного возраста и его внук. Поговорить с ними было трудновато, аксакал не мог свободно общаться на русском языке. Но дед Марцелий, недолго думая, зашел в дом, набрал яблок и отдал их гостям. Старик взял яблоки и положил их в карман, а мальчик не удержался и стал есть с большим аппетитом. Так они познакомились и подружились.

Зимние холода приближались, зимы в Казахстане были очень суровые. Дома заносило по самые крыши и иной раз соседи откапывали друг друга. Папа завербовался на заготовку леса в город Курган. Но вскоре он попал в трудармию, там он строил железную дорогу «Караганда – Дзержказган». Работали под конвоем, вместе с уголовными заключенными. Приходя со смены, бросали свою одежду в кипящий котел и одевали сменную одежду, потому что заедали вши. Как он говорил, вся эта дорога была построена на человеческих костях. Время было голодное, мечтали о корке хлеба, так мучил проклятый голод.

Моя мама Станислава работала медсестрой в больнице. В августе 1944 года папа был призван в армию Войска Польского. Был младшим сержантом в полковой батарее. Про войну он не любил вспоминать. Я только запомнила, что папа как-то смотрел военный фильм, где показывали лагерь в Освенциме, и он обмолвился, что тоже был здесь. Пришлось их части одну ночь ночевать в лагере на нарах.

Весной 1946 года отец наконец-то вернулся домой с войны. Река Ишим разлилась до самого села и пришлось плыть на лодке. Мой старший брат Геннадий помнит его приезд, видимо, ему запомнилась военная форма отца. Через год родился второй сын – папа назвал его в честь фронтового друга Вацлавом. А я родилась в 1954 году, когда шло полным ходом освоение целинных и залежных земель. Урожаи хлеба были очень высокие, на уборку приезжало много



людей со всего Советского Союза. Жизнь как-то стала веселей и свободней. Музыка звучала целый день из радиоприемников. Вот так закончились 50-е годы XX века для нашей семьи.

Валентина Строенская,  
Астана

# Мария-Тереза

ОБ ЭТОЙ УДИВИТЕЛЬНОЙ ИСТОРИИ Я УЗНАЛА, УВИДЕВ СНАЧАЛА МАЛЕНЬКУЮ СВАДЕБНУЮ ФОТОКАРТОЧКУ, СДЕЛАННУЮ В ПЕРВЫЙ МЕСЯЦ ПОСЛЕ ВОЙНЫ

**О**на родилась во Франции, владеет французским, польским и русским языками, но сегодня живет в Шымкенте. Как самую большую ценность Мария-Тереза Петровская бережет историю любви и жизни ее родителей, которая, без сомнения, могла бы стать сюжетом для романа или кинофильма.

Пани Тереза – так называют ее в областном Польском культурном центре. Судьба ее родителей, переживших заключение в германских концлагерях, затем тяжелый побег весной 1945 года – очередное свидетельство ужасов фашизма.

К началу Великой Отечественной войны 22-летняя Галина Павлюченко жила в Белоруссии, 26-летний Антон Петровский – на территории Гродненской области, тогда входившей в состав Польши. Их небольшие городки очень скоро оказались во власти фашистов, составами отправлявших пленных жителей в Германию работать на вермахт. Так за колючей проволокой оказались Галина и Антон.

– До самой смерти этот ужас, через который им пришлось пройти, родители вспоминали с дрожью в голосе и слезами на глазах, – рассказывает Тереза Антоновна. – Слушая их рассказы, не верила своим ушам: неужели человек способен на такое?! Трудились пленные по 18–20 часов. Голодные, в лохмотьях, босые – узники едва держались на ногах. Мама часто вспоминала случай, произошедший на ее глазах. Молоденькая итальянка схватила с конвейера с фруктами, которые они сортировали для немцев, одну вишню – так была голодна. Бедную девушку избили и закрыли на три дня в карцер. А там жуткая пытка: все три дня на нее с потолка непрерывно капала ледяная вода. Она буквально сходила с ума от ужаса и кричала беспрестанно. При любом недомогании пленных сразу отправляли в газовые камеры, поэтому держались из последних сил. Нужно было выжить любой ценой.

К концу войны, когда Гитлер понимал, что поражение неминуемо, он распорядился открыть все лагеря. Узников по его приказу погнали вглубь страны, многих по дороге отстреливали. Живые свидетели фашистам были не нужны. И мама, и отец оказались в многотысячной толпе узников из разных лагерей. В пути случайно познакомились. Отец пожалел измученную девушку, предложил бежать с их группой. Решили одновременно броситься в разные стороны – так хоть у кого-то будет шанс уйти от погони.

Подались в леса. Гнались за ними с овчарками. Больше половины узников там и полегло. Те, кто выжил, передвигались только по ночам, голодные, замерзшие.



Автор рассказа, корреспондент газеты «Южный Казахстан»

От травы и корней у них пухли животы. Рискунули подойти ближе к немецким деревьям, там у местных жителей просили еды. Крестьяне жалели их, подкармливали и быстро прогоняли прочь. К дороге в полуморочном состоянии вышли к середине мая. Тогда и узнали об окончании войны и капитуляции Германии. Отец всю жизнь вспоминал о тогдашнем своем состоянии, которое после он никогда не испытывал. Состояние абсолютного счастья. Только представьте: денег нет, жить негде и не на что, что его ждет впереди, абсолютно неизвестно, вокруг все чужое – а он сидит на земле, глядит в небо на проплывающие облака и безумно радуется только тому, что выжил!

Ему тогда казалось, что жизнь бесконечна. Вернуться в Советский Союз они не решились, боялись, что бывших узников, побывавших на территории Германии, ждет расстрел или лагеря. Пережить все ужасы войны и быть расстрелянным после ее окончания – такое страшно было представить. Решили повременить с возвращением.

А вот свадьбу Антон и Галина откладывать не стали. В эти дни в Германии женились по несколько десятков пар. Люди понемногу приходили в себя после войны, искали пару, спасаясь от одиночества, и вместе пытались выжить уже в послевоенной жизни.

Галина, как и любая девушка, мечтала о белом свадебном платье. Но где его найти после войны в чужой стране, не имея денег? Выход подсказали местные жители городка Брауваллер, где находились тогда молодожены. На одной из тамошних улиц, где раньше располагались модные магазины, после бомбежки могли уцелеть наряды. Там в руинах нашлись и платье, и перчатки, и фата и даже костюм жениху. Умудрились молодожены даже свадьбу отметить, накрыв столы тем, что раздобыли. Война кончилась и жизнь брала





*Мария-Тереза Петровская*



*Мария-Тереза со старшей сестрой Еленой*

свое. Самое страшное осталось позади, хотелось любить, надеяться, верить. Они ценили каждое мгновение своей жизни!

Там же, в Германии в 1946 году у молодых родилась старшая дочь Елена. С ней они и отправились к испанской границе. Затем перебрались в восточную Францию в городок Конфланс сюр Лантерн. Нанялись в работники к богатой бездетной даме мадам Робер. Ее компания занималась озеленением.

– Отцу спустя время хозяйка помогла устроиться на фабрику по производству строительных материалов, – рассказывает пани Тереза. – А мне мадам Робер и вовсе стала крестной матерью. Когда я родилась, она неожиданно появилась в роддоме, куда пришла навестить мою мать. Предложила стать крестной и дать мне по французским обычаям двойное имя. Так я и стала Марией-Терезой. Крестной мадам была замечательной, помогала, заботилась о нас. Мы со старшей сестрой учились во французской школе. В начале шестидесятых годов мама случайно по радио Международного Красного Креста услышала, что ее разыскивают родственники из Белоруссии. И потеряла покой. Отправилась в советское посольство, умоляла помочь связаться с родней. Оказалось, что жив ее отец, братья, сестры. Мама мечтала вернуться к ним. В посольстве предложили учить русский, стали даже присылать советские газеты, в которых рассказывалось, как замечательно живет сейчас в СССР.

Родители, окрыленные надеждой, настроились ехать в Белоруссию. Но уже в поезде их поставили перед нелегким выбором: либо Сибирь, либо Казахстан. Нехитрый их скарб конфисковали.

Так в начале 1961 года семья Петровских оказалась в Чимкенте. И снова Галина с Антоном, уже правда, с тремя детьми, остались без жилья, денег в абсолютно чужой стране, языка которой они не знали. Жизнь вновь пришлось начать с нуля.

– Отправилась мама на прием к первому секретарю горкома партии Жумахану Тыныбаеву с просьбой выделить жилье. Впоследствии она рассказывала, каким добрым, отзывчивым человеком он оказался. Проникся бедой нашей семьи и помог с жильем, – вспоминает пани Тереза.

За месяц девятилетняя Мария-Тереза освоила русский язык, чтобы начать учиться в школе. Отец устроился строителем в «Чимкентпромстрой». Жизнь постепенно наладилась, семья Петровских обросла друзьями, которые помогли пустить в Чимкенте корни. Много лет Тереза Петровская проработала секретарем в больнице.

Сегодня о прошлой жизни пани Терезе напоминают лишь семейные реликвии: французские документы ее семьи, две куклы, одну из которых подарила крестная мадам Робер, до конца жизни мечтавшая увидеть свою крестницу.



*Свадебная фотография Петровских*

*Алиса Масалёва, Шымкент.  
Фото из личного архива Терезы Петровской*

# Nagroda dla bohatera

W TEATRZE POLSKIM W WARSZAWIE ODBYŁA SIĘ GALA «VIRTUS ET FRATERNITAS». W TRAKCIE TEJ UROCZYSTOŚCI, ODBYWAJĄCEJ SIĘ PO RAZ PIERWSZY W HISTORII POLSKI, PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJ DUDA WRĘCZYŁ MEDALE – SYMBOL PAMIĘCI I WDZIĘCZNOŚCI – OSOBOM, KTÓRE NIOSŁY POMOC OBYWATELOM POLSKIM. WŚRÓD ZASŁUŻONYCH ZNALAZŁ SIĘ OBYWATEL KAZACHSTANU, TASSYBAJ ABDYKERIMOW. JEST TO BARDZO WAŻNE I EMOCJONALNE WYDARZENIE DLA NASZYCH NARODÓW.

**J**ak podaje strona Instytutu Pileckiego, po II wojnie światowej z terenów znajdujących się za wschodnią granicą Polski władze ZSRR wywiozły na wschód ok. 35 000 Polaków. W kwietniu 1952 roku została przeprowadzona ostatnia większa deportacja, podczas której zesłańców z Białoruskiej SRS przewieziono na tereny południowego Kazachstanu. Zesłani byli osadzeni w kołchozach i sowchozach, gdzie mieszkali razem z miejscowymi obywatelami.

Zsyłka objęła rodzinę Jabłońskich, która trafiła ostatecznie do sowchozu Pachta-Arał we wsi Ilicz. Sytuacja Jabłońskich była nad wyraz trudna. Fatalne warunki higieniczne, chroniczne niedożywienie i ciężka praca w upale przyczyniały się do niezwykle wysokiej śmiertelności wśród mieszkańców. Amelia Jabłońska ze względu na chorobę swojego najstarszego syna Walentego przez jakiś czas musiała sama utrzymywać siebie oraz trójkę dzieci.

W tych trudnych chwilach z pomocą rodzinie Jabłońskich przyszedł 16-letni Kazach, Tassybaj Abdykerimow, który dzielił się ze swoimi sąsiadami jedzeniem oraz opiekował się osłabionym chorobą Walentym. Ta

skromna pomoc pozwoliła Jabłońskim zaaklimatyzować się w Kazachstanie, dzięki czemu doczekali amnestii i w 1956 roku część rodziny wróciła do Polski. Niezwykła przyjaźń, jaka zrodziła się pomiędzy młodym Polakiem i Kazachem, trwa do dziś, a Tassybaj Abdykerimow opiekuje się grobami ojca i rodzeństwa Walentego Jabłońskiego oraz innych Polaków, którym nie było dane wrócić do ojczyzny.

W ceremonii, oprócz prezydenta RP Andrzeja Dudy, udział wzięli: wicemarszałek Sejmu RP – Małgorzata Gosiewska; wicepremier, minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Piotr Gliński; szefowie poszczególnych resortów, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele związków wyznaniowych. Prezydent Polski podziękował wszystkim wyróżnionym osobom za szlachetność, humanitarną postawę oraz niezachwianą pamięć.

Przed ceremonią, w siedzibie Ambasady, kazachstańska i polska rodzina spotkały się, aby porozmawiać o nadchodzącym wydarzeniu oraz jeszcze raz opowiedzieć swoją historię, bardzo wzruszającą, łączącą ludzi ponad podziałami narodowymi, etnicznymi, językowymi i wyznaniowymi.





# Высокая награда из рук Президента

КАЗАХСТАНЕЦ ТАСЫБАЙ АБДИКАРИМОВ СТАЛ ПЕРВЫМ ОБЛАДАТЕЛЕМ МЕДАЛИ «VIRTUS ET FRATERNITAS», ВРУЧЕННОЙ В ВАРШАВЕ ПРЕЗИДЕНТОМ ПОЛЬШИ АНДЖЕЕМ ДУДОЙ ЛЮДЯМ, ПОМОГАВШИМ В ТЯЖЕЛЫЕ ГОДЫ ПОЛЬСКИМ ГРАЖДАНАМ.



**П**о информации канцелярии Президента Польши, медалью «Virtus et Fraternitas» награждаются те, кто помогал полякам, ставшим «жертвами тоталитарных систем XX века». Медаль вручается Президентом Республики Польша за «выдающееся мужество в защите человеческого достоинства и человечества» как символ памяти и благодарности. Церемония вручения, впервые проведенная в истории Польши, состоялась в Польском театре в Варшаве. Участниками и гостями мероприятия стали заместитель спикера Сейма Малгожата Госьевска, заместитель премьер-министра – министр культуры и национального наследия Петр Глинский, представители кабмина, дипломатического корпуса, в том числе и посол Казахстана в Польше Маргулан Баймухан.

«Некоторые считают, что нехорошо вспоминать определенные события, произошедшие десятки лет назад. Но есть те, которые имеют смелость хранить эту память и свидетельствовать об этом. За все это сегодня я могу поблагодарить вас от имени Польши. Вручить вам эти награды для меня большая честь. Это выра-

жение, прежде всего, памяти и благодарности со стороны польского государства», – обратился к виновникам торжества и их родственникам Анджеем Дудой.

Лауреатами награды были объявлены 14 человек, из них только двое живы. Первый – Тасыбай Абдикаримов, спасший когда-то депортированного в Казахстан поляка и в настоящий момент ухаживающий за могилами умерших поляков, сосланных в Казахстан. Вторая – Олександра Васейко, хранящая память о польских жертвах на Волыни и помогающая польским исследователям в поиске захоронений.

Как сообщили в посольстве Казахстана в Польше, Тасыбай Абдикаримов проживает в Мактааральском районе Туркестанской области. Отец 9 детей, имеет внуков, правнуков и праправнуков. Вместе с ним на сцену поднялся и поляк Валентин Яблонский, именно его с семьей спас и поддерживал в годы депортации Т. Абдикаримов. К слову, перед церемонией казахстанская и польская семьи встретились в посольстве РК, где смогли не только поговорить о предстоящем событии, но и еще раз поделиться воспоминаниями.

По данным Института Пилецкого, занимающегося сохранением памяти, документированием и изучением истории двадцатого века, с особым акцентом на польском опыте и судьбе польских граждан, после второй мировой войны с территорий за восточной границей Польши власти СССР перевезли около 35 000 поляков на восток. В апреле 1952 года была проведена последняя крупная депортация, во время которой вынужденные переселенцы были доставлены в районы южного Казахстана. Среди них была и семья Яблонских, которая оказалась в селе Ильич совхоза Пахта-Арал.

Ситуация была сложной. Хроническое недоедание и тяжелая работа в жару привели к чрезвычайно высокой смертности среди жителей. Амелия Яблонская из-за болезни своего старшего сына Валека некоторое время должна была содержать себя и троих детей. В эти трудные времена на помощь Яблонским пришел 16-летний Тасыбай Абдикаримов, который делился с соседями едой и ухаживал за ослабленным болезнью Валентином. Поддержка Тасыбая позволила Яблонскому акклиматизироваться в Казахстане. В 1956 году часть его семьи вернулась в Польшу. «Необычная дружба казахской и польской семей продолжается и по сей день, Тасыбай Абдикаримов заботится о могилах отца, братьев и сестер Валентина Яблонского и других поляков, которым не разрешили вернуться на родину», – рассказали в посольстве Казахстана.

# Film «Złączyć się z Narodem»

JESIENIĄ UBIEGŁEGO ROKU, W PAŁACU KULTURY I NAUKI W WARSZAWIE ODBYŁA SIĘ PREMIERA NASZEGO FILMU «ZŁĄCZYĆ SIĘ Z NARODEM», ZREALIZOWANEGO POD HONOROWYM PATRONATEM PANA MARSZAŁKA SENATU STANISŁAWA KARCZEWSKIEGO.



Ten dokument cieszy się w Polsce dużym zainteresowaniem społecznym, ponieważ większość polskich rodzin została dotknięta stalinowskimi przesładowaniami. Przedstawione przez nas historie są pełne dramaturgii i niezmiernie wzruszające. Przez lata komunizmu nikt nie troszczył się o los polskich zesłańców i ich potomków, dlatego dziś koniecznie powinniśmy te błędy naprawić. Z pewnością wszyscy mamy do spłacenia pewien dług w stosunku do repatriantów, choć nie jest to wcale takie proste jak się wydaje...

Nasz film różni się od innych o podobnej tematyce, ponieważ jest od początku do końca prawdziwy. Pojechaliśmy do Kazachstanu, aby zrealizować zupełnie inny materiał, jednak po przyjeździe na miejsce okazało się, że spotkaliśmy (wydawało by się zupełnie przypadkowo) polską rodzinę, która otrzymała możliwość powrotu do kraju swoich przodków.

Bohaterowie filmu, o których opowiadamy to już drugie i trzecie pokolenie Polaków zesłanych «na stepy» w 1936 roku. Mają po 60 lat, ale bardzo dobrze pamiętają czasy sowieckich represji.

Są to ludzie z małej, lecz uroczej wioski Zielony Gaj. Bardzo ciężko pracowali po to, aby wykształcić swoje dzieci. Dzięki ogromnemu wysiłkowi i wyrzeczeniom ich trzy córki kończą studia w Polsce i planują w

tutaj swoją przyszłość. Jak każdy młody człowiek są ciekawe świata, ale chcą mieć rodziców przy sobie - dlatego «ściągają» ich do siebie. Rodzice znają Polskę tylko z opowiadań, też bardzo chcą być blisko dzieci. Mimo wielu obaw podejmują wyzwanie. Zostawiają w Kazachstanie swoje dotychczasowe życie i swą drugą ojczyznę. Sprzedają dom i cały dobytek. Zostawiają rodzinę, przyjaciół, groby swoich bliskich... Głęboko wierzą, że w wymarzonej Polsce wszystko się ułoży i będą w niej żyli szczęśliwie. Czy im się uda? Czy aby na pewno tak się stanie?

Widzowie uwielbiają takie historie, więc dlaczego nie mieliśmy jej nie pokazać? Nie ma w tym nic dziwnego - ot, historia «wyciskająca łzy» jakich wiele... Jednak w naszym dokumencie poruszamy kilka ważnych tematów społecznych o których przeważnie nikt głośno nie mówi, bo zwykle udajemy, że nie widzimy wokół siebie żadnego problemu.

Ludzie, którzy zostali wypędzeni ze swych domów i wywiezieni do niewolniczej pracy na daleki step, którzy przez dziesięciolecia byli represjonowani i zastraszeni, a mimo wszystko zachowali swą polskość razem z kulturą, religią, powinni w nas budzić szacunek. Oni latami marzyli o Polsce i wytrwali «tam daleko» przez pokolenia jako Polacy.

Na lekcjach historii mogli by być książkowym przykładem prawdziwych patriotów. Udowadnia to jedna z bohaterek filmu – Ciocia Luscia.

Ale czy tak jest w istocie? Czy jako społeczeństwo potrafimy ich zaakceptować, zrozumieć i szanować?

Wiemy, że nie zawsze tak się dzieje, ponieważ repatrianci przez większość społeczeństwa traktowani są jako przybysze ze wschodu. Zatrudniani są do nie najlepiej płatnych zajęć, często są poniżani i wyśmiewani. Nazywani są Ukraińcami lub pogardliwie «ruskimi». Rozmawialiśmy niedawno z Polką z Ługańska będącą w podobnej sytuacji. Na pytanie: Jak zintegrować repatriantów, odpowiedziała bez zastanowienia – jest tutaj duża diaspora ukraińska! Jak to ukraińska? Przecież to są Polacy – odpowiedzieliśmy! Lecz na jej twarzy pojawił się tylko ironiczny uśmiech...

Jej postawa utwierdziła nas w przekonaniu, że ten dokument musi szybko powstać, bo jest po prostu naszemu społeczeństwu potrzebny. Tym, którzy wyrządzają naszym rodakom krzywdę, chciało by się przekazać słowa zacytowane (na jednym z kazań) przez naszego przyjaciela Ojca Pawła: «Mleko pić powinniście, boście nie dorośli!» Ale być może to tylko ich niewiedza powoduje takie postępowanie? Dlatego wierzymy, że przy odrobinie dobrej woli można wielu Pola-





ków uświadomić kim są nasi rodacy z Kazachstanu i przez co przeszli. Musimy o tym pamiętać, że repatrianci to są tacy sami Polacy jak my i że należy im się szacunek oraz pomoc! Oni są częścią naszej trudnej historii, a teraz, dzięki nowelizacji Ustawy Repatriacyjnej pojawiła się nadzieja, że będą z powrotem między nami – w Polsce. To jest główny powód, dla którego podjęliśmy się zadania realizacji tego dokumentu.

Winni jesteśmy ogromne podziękowania za pomoc w realizacji filmu w szczególności dla: Abp. Tomasza Pety, Ojca Pawła Bloka, Ambasadora Kazachstanu w Polsce J.E Margołana Bajmukhana. Dziękujemy bohaterom występującym w naszym filmie, sponsorom i wielu, wielu innym, Polakom jak i Kazachom, którzy otworzyli swe serca, aby ten obraz powstał. Osobne i wyjątkowe podziękowania należą się pani Aleksandrze Ślusarek. To Ona poświęciła ostatnie 20 lat życia repatriantom! To z jej inicjatywy powstał zespół pod przewodnictwem min. Henryka Kowalczyka, który opracował nowelę ustawy i dziś mamy w Polsce ośrodki repatriacyjne. Bez pomocy Pani Aleksandry z pewnością nie dali byśmy rady! Dziękujemy!

Mamy nadzieję, że już niedługo spotkamy się w Kazachstanie, aby pokazać publiczności kazachskiej i polskiej film «Złączyć się z Narodem». Ten film nie dzieli ludzi, lecz łączy, pokazując wspólną niedolę i pozwala poznać i lepiej zrozumieć historię Polskich zesłańców i ich potomków.

*Jerzy Szkamruk,  
Reżyser filmu*



*Na zdjęciu: bohaterowie filmu  
На фото: герои фильма*

# Фильм «Воссоединиться с народом»

ОСЕНЬЮ ПРОШЛОГО ГОДА ВО ДВОРЦЕ КУЛЬТУРЫ И НАУКИ В ВАРШАВЕ ПРОШЛА ПРЕМЬЕРА НАШЕГО ФИЛЬМА «ВОССОЕДИНИТЬСЯ С НАРОДОМ», СНЯТОГО ПОД ПОЧЕТНЫМ ПАТРОНАТОМ МАРШАЛА СЕНАТА РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША СТАНИСЛАВА КАРЧЕВСКОГО.



*Abp. Tomasz Peta na premierze w Warszawie  
Архиепископ Томаш Пэта на премьере фильма в Варшаве*

Этот фильм был с большим интересом принят в польском обществе, так как сталинские репрессии затронули судьбы большого количества семей. За годы социализма никто в Польше не интересовался судьбами польских ссыльных и их потомков, поэтому сегодня наш моральный долг – исправить эти ошибки. Безусловно, все мы должны оплатить наш моральный долг в отношении репатриантов, хотя это не совсем так просто, как кажется. . .

Наш фильм отличается от других, снятых на эту же тематику, тем, что он правдивый. Мы поехали в Казахстан с замыслом немного иного фильма, однако уже на месте буквально случайно встретили польскую семью, которая получила возможность вернуться на родину предков.

Герои нашего фильма – это уже второе и третье поколение поляков, высланных в голую степь в 1936 году. Им уже под 60 лет, но они очень хорошо помнят годы сталинских репрессий. Это люди с небольшой, но очень красивой деревеньки Зеленый Гай на севере Казахстана, в бывшей Кокчетавской области. Всю жизнь они тяжело и усердно работали, чтобы выучить своих детей. Благодаря огромным усилиям родителей, их три дочери заканчивают

учебу в Польше и планируют свое будущее здесь. Как и многие молодые люди, они хотели бы, чтобы родители жили рядом, поэтому и «вытягивают» их к себе.

Родители знают Польшу только по рассказам дочерей, и тоже очень хотят быть рядом с детьми. Несмотря на многие опасения, они принимают вызов. Оставляют в Казахстане свою пройденную жизнь и свою вторую родину. Продают дом и все имущество. Оставляют семьи, друзей, могилы своих близких. . . Они глубоко верят, что в Польше, о которой они мечтают, все наладится, и они заживут в ней счастливо. Удастся ли им это? Так точно произойдет?

Зрители любят такие истории, так почему бы нам ее не показать? В этом нет ничего удивительного – вот история, «вызывающая слезы», каких много. . . Но в нашем фильме мы поднимаем несколько важных социальных тем, о которых обычно никто вслух не говорит, потому что обычно мы делаем вид, что не видим вокруг себя этих проблем.

Люди, которые были изгнаны из своих домов и вывезены на рабский труд в далекую степь, которые десятилетиями были репрессированы и запуганы, и все же сохранили в сердце свою польскость вместе с культурой, религией, должны вызывать у нас уважение к себе. Они годами мечтали о Польше и упорно, из поколения в поколение называли себя поляками.

На уроках истории их судьбы могли бы быть живым примером. Доказывает это история одной из героинь фильма – тети Люси.

Но так ли это в действительности? Как наше общество может их принять, понять и отдать должное их трагической истории?

Знаем, что не всегда так происходит, потому что репатрианты в общественном сознании большинства населения – это просто приехавшие с Востока. Работают не на самых лучших рабочих местах, зачастую подвергаются унижениям и высмеиванию. Их называют либо «украинцами», либо более презрительно «русскими». Недавно мы говорили с полькой из Луганска, находящейся в подобной ситуации. На вопрос: как интегрировать репатриантов, ответила без раздумий: здесь же большая украинская диаспора! Как это украинская? Ведь это же поляки, ответили мы! Но на ее лице появилась только ироничная улыбка. . .

Ее отношение убедило нас в том, что этот фильм должен появиться, потому что он просто нужен нашему обществу. Многим полякам нужно понять, кем являются наши соотечественники из Казахстана и через что они прошли. Мы должны помнить, что репатрианты – это такие же Поляки, как и мы, и что они нуждаются





в нашей помощи и уважении! Они являются частью нашей сложной истории, а теперь, благодаря поправкам в Закон о репатриации, появилась надежда, что они вернутся и снова будут среди нас – в Польше. Это главная причина, по которой мы приступили к реализации этого проекта.

Должны сказать огромное спасибо за помощь в создании фильма, в частности: Архиепископу Томашу Пэта, отцу Павлу Блоку, послу Казахстана в Польше Маргулану Баймухану. Мы благодарим героев, выступающих в нашем фильме, спонсоров и многих-многих других, поляков, а также казахов, которые открыли свои сердца, чтобы эта картина возникла. Отдельная и исключительная благодарность пани Александре Шлюсарек, главе Союза репатриантов РП. Именно Она посвятила 20 лет жизни репатриантам! Именно по ее инициативе была создана команда под руководством министра пана Хенрика Ковальчика, которая разработала новеллизацию Закона о репатриации, благодаря чему имеем мы сегодня в Польше адаптационные центры для репатриантов. Этого бы не случилось без пани Александры! Огромное спасибо!

Мы надеемся, что уже скоро мы с вами встретимся в Казахстане, чтобы показать казахстанцам фильм «Воссоединиться с народом». Этот фильм не разделяет людей, напротив, соединяет, позволяет изучить и лучше понять историю польских депортированных и их потомков.

*Ежи Шкамрук,  
режиссер фильма*



*На фото: кадры из фильма*

# «Moja rodzina żartem nazywała to zesłaniem»

PANI NATALIA BARCZ, NAUCZYCIELKA JĘZYKA POLSKIEGO W GIMNAZJUM NR 23 W AŁMATY W ROKU SZKOLNYM 2018-2019, O TYM, CO SPROWADZIŁO JĄ NA WSCHÓD I Z CZYM WRACA DO POLSKI.

**– Jak zdecydowała się Pani zostać polskim nauczycielem dla Polonii?**

– Przyjechałam z Krakowa, pochodzę z Krakowa, to jest moje miasto. Pojechałam na Wschód, aby uczyć cudzoziemców i Polaków z Polonii na Wschodzie. Zanim byłam nauczycielką języka polskiego, uczyłam w szkołach, gimnazjach, liceach, uczyłam dorosłych. W latach 2002-2013 uczyłam w szkołach w Krakowie i Warszawie, w 2013 r. wyjechałam na Wschód.

Wszystko zaczęło się od marzenia by pojechać do Rosji, na Syberię. Planowałam pojechać tam na rok, przez całą moją młodość byłam pasjonatem literatury rosyjskiej, czytałam pisarzy rosyjskich i obraz Rosji miałam literacki. Jeżeli Mickiewicz opisywał krajobrazy, step, to ja chciałam to zobaczyć. Będąc jeszcze w szkole, myślałam o tym, jak chcę tam pojechać, poczuć atmosferę, spotkać ludzi, innych Polaków, którzy tu przyjechali, poznać ich historię, dzieci i zobaczyć ten świat swoimi oczami. Wybrałam Syberię, chociaż trudno to logicznie wyjaśnić, czułam, że muszę tam iść – teraz lub nigdy.

Zaczęłam przeszukiwać Internet, szukać jakichś organizacji i instytucji, które mogłyby mi pomóc, myśląc o tym, jak połączyć nauczanie i podróże. Znalazłam się więc na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej, skontaktowałam się z mną dział nauki języka polskiego za granicą, gdzie właśnie potrzebny był nauczyciel na Wschodzie. Chciałam wyjechać z Polski na rok i nie oczekiwałam, że Wschód pociągnie mnie na znacznie dłuższy okres. Albo mówiąc metaforycznie, otworzyłam jedne drzwi, a za nimi pojawiły się kolejne i kolejne.

**– Mówimy «poza górami jest więcej gór». Jak pani środowisko zareagowało na decyzję o wyjeździe na Syberię?**

– Kiedy właśnie ogłosiłam swój wyjazd na Syberię, moja rodzina i przyjaciele, znajomi byli zszokowani – co ja zrobiłam?! Nie rozumieli na przykład, dlaczego nie na Zachód? I nawet żartem nazywali to zesłaniem. Powiedziałam że nie, wcale nie, to jest mój wybór, moje marzenie, czekam na tę podróż od 10 lat. Oczywiście ja sama się bałam, nigdy dotąd nie podróżowałam tak daleko. Ale wszystko mnie przyciągało – doświadczenie, przygoda i, co ważne, moja praca byłaby przydatna dla innych ludzi.

**– W jakim mieście na Syberii pani uczyła?**

– Pierwsze sześć miesięcy uczyłam w bardzo słabo zaludnionym miejscu zwanym Wierszynka. To wyjątkowe miejsce, enklawa, z której Rosja może być dumna. Potomkowie Polaków mieszkają w Wierszynce, którzy dobrowolnie przyjechali do Syberii w XX wieku, ponieważ uważali Syberię za region korzystny ekonomicznie. Byli Polacy, którzy przybyli do Wierszynki. Ta wioska jest pół godziny na północ od Irkucka i za nią tylko tajga. Taka Syberia-Syberia. Dla mnie to był koniec świata.

**– Prawdziwy zwrot literacki. A jak się pani tam czuła?**

– Zawsze mieszkałam w mieście, a potem dowiedziałam się, czym jest wioska. Taka wieś, której w Polsce można wcale nie znaleźć, z toaletą na ulicy, wodą do mycia, która musi być noszona ze studni, z piecem, do którego trzeba rąbać drewno. Okazało się, że moja studnia nie działa, a wodę trzeba zabrać sąsiadowi. Jeśli sąsiad nie zapomni otworzyć studni, mogłabym wziąć tę wodę. Ale zapomniałam, a ja siedziałam bez wody przez kilka dni.





Po sześciu miesiącach wyjechałem, aby zrobić nową wizę i nie wróciłem do Wierszynki, zostałam wysłana na nauczanie w Wilnie. Tam spędziłam rok akademicki 2013-2014 i już myślałam, że chciałam wrócić do Polski. Ale mój szef z Warszawy, który jest odpowiedzialny za kierowanie na Wchód zaproponował mi Łotwę, Rezekne, i to był prezent. Na Łotwie istnieje duża Polonia i wielu Polaków. I chociaż planowałam wyjechać po roku nauczania, poproszono mnie o pozostanie w szkole. Łącznie spędziłem 4 lata na Łotwie.

**– Czy na Łotwie było wygodniej niż na Syberii?**

– O tak! Syberię traktowałam jak sen, przez różne okulary. Mimo trudności było to dla mnie wspaniałe doświadczenie. A kiedy przybyłam do Rosji, miałam dziwne uczucie, że już tam byłam. Że ja to miejsce już znam i kocham. Lasy, ludzie, pomagam, uczyć w szkole. To ciekawa historia, może kiedyś napiszę książkę.

**– Prawdopodobnie ma pani wspomnienia na całą książkę, a może i nie na jedną.**

– (Śmiech) Dziękuję. W rzeczywistości zrobiłam już coś podobnego. W styczniu ukazała się książka wspomnień polskich nauczycieli z Warszawy, która zawiera moją historię. Myślę, że powinnam kiedyś napisać książkę. Zrobię to, gdy opuścę Ałmaty, chociaż udało mi się pokochać to miejsce. Przyjechałam do Kazachstanu myśląc, że najpierw popatrzę, ale prawie natychmiast postanowiłam zostać. Jest tu wszystko, co lubię. Bardzo mili, serdeczni, szczerzy ludzie. Poczucie, że moja praca jest potrzebna, ma sens. Jesienią 2018 r. uczyłam 150 osób, wiercie mi, to dużo.

Pod koniec roku szkolnego powiedziano mi ogromną ilość ciepłych słów i podziękowań, i poczułam że moja praca, choć czasem dla mnie trudna, opłacała się. Ludzie doceniają moje wykłady i naprawdę się uczą. To jest coś niesamowitego. Mogę też powiedzieć, że we wszystkich szkołach, w których uczyłem, miałam szczęście z zespołem. Dyrektor szkoły w Ałmaty jest również bardzo ciepłą osobą. I to pomaga nie czuć się samotnym. Jestem osobą, która nie jest zbyt przywiązana do miejsc, ale bardzo przywiązana do ludzi.

**– Dokąd teraz pani zbiera?**

– Czas wrócić do Polski. Przez 6 lat w Polonii zgromadziłam ogromną ilość materiałów, które powinny wystarczyć na kilka książek, podręczników i wykładów na temat nauki języka polskiego.

**– Czy mogła by pani podzielić się swoimi najlepszymi praktykami, know-how?**

– Podobnie jak wszyscy nauczyciele w Polonii, używam materiałów sprawdzonych przez lata i stosuję się do planu lekcji z Ministerstwa. Mamy jednak pozwolenie na użycie czegoś, co pomoże zmotywować dorosłych i dzieci do nauki języka polskiego. Na przykład z ósmoklasistami, którzy dopiero zaczęli uczyć się języka przez pierwszy rok, przeczytałam historię o malarce z Pakistanu, jej blogu o ciężkim życiu w okupowanym kraju. Myślałam, że ta historia może być interesująca dla ósmoklasistów – oni po prostu czytają blogerów i potrzebują bohatera, trochę podobnego do nich. Czytanie tej książki wywołało wiele dyskusji i pozwoliło nam omówić kilka tematów z dziećmi, które dopiero zaczęły mówić po polsku. Kontynuowałam czytanie w szkole średniej, dodając po prostu nowe, bardziej złożone tematy do dyskusji, z bardziej szczegółowymi terminami. Innym przykładem jest to, że dzieci z starszych klas grają w grę komputerową Wiedźmin. Autorem tej gry jest polski pisarz Andrzej Sapkowski. Poprosiłam o przesłanie nam książki «Wiedźmin» z Polski, czytamy ją w klasie, a nawet w konkursie czytelniczym 23 maja. Inny przykład – w Polsce istnieje tradycja Czytań Narodowych – w pewnym momencie każdy czyta jedną książkę, także poza Polską. W tym roku akademickim zrobiliśmy to samo – czytaliśmy to, co wszyscy Polacy czytali tego samego dnia. Bardzo się cieszę, że można było nie tylko czytać, ale także dyskutować o książkach. Pisaliśmy listy, rysowaliśmy, mówiliśmy, komponowaliśmy. Podsumowując: zawsze szukam czegoś, co zainteresuje uczniów i pomoże im lepiej zapamiętać. Mój cel: dać dużo i mieć nadzieję, że tak pozostanie.

**– «Oczywiście nasiona, które pani zasieje, z pewnością wykiełkują». Dziękuję i życzę powodzenia! Czekamy na pani książkę!**

Dina Gudym, Ałmaty

# «Моя семья в шутку называла это ссылкой»

ПАНИ НАТАЛИЯ БАРЧ, УЧИТЕЛЬ ПОЛЬСКОГО В ШКОЛЕ-ГИМНАЗИИ № 23 Г. АЛМАТЫ В 2018-2019 УЧЕБНОМ ГОДУ – О ТОМ, ЧТО ПРИВЕЛО ЕЕ НА ВОСТОК И С ЧЕМ ОНА ВОЗВРАЩАЕТСЯ В ПОЛЬШУ.

– Пани Наталия, почему вы решили стать учителем польского для Полонии?

– Я приехала из Кракова, там же и родилась, это – мой город. Потом я уехала на Восток, учить польскому иностранцев и поляков из Полонии на Востоке. Была учительницей польского языка, учила в школах, гимназиях, лицеях, учила взрослых. С 2002 по 2013 годы я преподавала в краковских и варшавских школах, на Восток уехала в 2013 году. Все началось с мечты поехать в Россию, в Сибирь. Я планировала поехать туда на год, всю юность я была сильно увлечена русской литературой, читала русских писателей, и представляла Россию в таком литературном, лирическом образе. Мне очень хотелось увидеть то, что описывал Мицкевич – пейзажи, природу. Еще учась в школе, я думала о том, как хочу побывать там, почувство-

вать атмосферу, познакомиться с людьми, с другими поляками, оказавшимися здесь, узнать их историю, их детей, увидеть этот сегодняшний мир их глазами.

Я выбрала Сибирь, хотя это трудно объяснить логично, я просто чувствовала, что туда надо ехать – сейчас или никогда. Я начала искать в интернете организации и институты, которые могли бы мне помочь, думая о том, как соединить преподавание и поездку. Так я очутилась на сайте Министерства народного образования, со мной связался отдел обучения польскому языку за границей, где как раз требовался учитель на Восток. Я хотела уехать из Польши на год, и совсем не ожидала, что Восток притянет меня на гораздо больший срок. Или, говоря метафорично, я открыла одни двери, а за ними оказались еще двери, а потом еще двери.

– У нас говорят: «за горами еще одни горы». Как ваше окружение отреагировало на решение поехать в Сибирь?

– Когда я только объявила о своем отъезде, моя семья и друзья, знакомые были, как один, шокированы – что я затеяла?! Не понимали, почему, например, не на Запад? И даже в шутку называли это ссылкой. Я говорила: нет, совсем нет, это мой выбор, моя мечта, я ждала этой поездки 10 лет. Конечно, мне и самой было страшно, я никогда не путешествовала так далеко. Но меня манило все: опыт, приключения, и что немаловажно – что моя работа будет полезна другим людям.

– В каком городе вы преподавали?

– Первые полгода я учила в очень малонаселённом месте под названием Вершинка. Это – уникальное место, анклав, одно из тех, которыми Россия может гордиться. В Вершинке живут потомки поляков, которые добровольно приехали заселить Сибирь после реформы Петра Первого. Была такая реформа, по которой в Россию приглашали иностранцев и предоставляли им условия для жизни. Нашлись поляки, которые приехали в Вершинку. Чтобы вы понимали, она находится в получасе езды на север от Иркутска, и за ней только тайга. Такая Сибирь-Сибирь. Для меня это был конец света.

– Настоящий литературный поворот... И как вы себя там чувствовали?

– Я всегда жила в городе, а тут узнала, что такое деревня. Такая деревня, которой в Польше может и не быть, с туалетом на улице, водой для умывания,





которую надо носить из колодца, с печкой, для которой нужно рубить дрова. Оказалось, что мой колодец не работал, и воду надо было брать у соседа. Если сосед не забывал держать колодец открытым, то я эту воду могла взять. Но было и такое, что забывал, и тогда я по несколько дней сидела без воды.

Через полгода я уехала делать новую визу, и в Вершинку уже не вернулась, меня отправили преподавать в Вильнюс. Там я провела учебный 2013–2014 год, и уже подумала, что пора бы возвращаться в Польшу, как мой шеф из Варшавы порекомендовал мне Латвию, Резекне и это был подарок. В Латвии большая Полония и много поляков. И хотя я опять планировала уехать после года преподавания, в школе меня попросили остаться. В общей сложности я провела в Латвии 4 года.

– *В Латвии было комфортнее, чем в Сибири?*

– О да! Я относилась к Сибири как к мечте, сквозь розовые очки. Несмотря на трудности, для меня это был огромный опыт. И еще, когда я приехала в Россию, у меня было странное чувство, что я там уже была. Что я уже люблю это место и знаю. Леса, людей. Помогаю, учу в школе. Интересная это история, может, когда-нибудь напишу книгу.

– *У вас, наверное, воспоминаний не на одну книжку...*

– (смеется) Спасибо. На самом деле, я уже сделала нечто похожее. В январе вышел сборник воспоминаний учителей польского с Варшавы, и в ней есть мой рассказ. Думаю, мне стоит однажды написать книгу. Сделаю это, когда уеду из Алматы, хоть я успела полюбить это место. В Казахстан я тоже приехала, думая, что сначала посмотрю, но почти сразу решила остаться. Тут есть все, что мне нравится. Очень приятные, сердечные, искренние люди. Ощущение, что моя работа нужна, имеет смысл.

Осенью 2018 года я вела уроки у 150 человек, поверьте, это очень много. В конце учебного года мне сказали огромное количество теплых слов и благодарностей, и я почувствовала – мой труд, хоть временами и тяжелый для меня – окупился. Люди ценят мои лекции и действительно учатся. Это что-то потрясающее.

Еще могу сказать, что во всех школах, где я преподавала, мне очень везло с коллективом. Директор школы в Алматы – тоже очень теплый человек. И это помогает, чтобы не чувствовать себе одинокой. Я такой человек, который не слишком привязывается к местам, но очень привязываюсь к людям.

– *Куда вы собираетесь сейчас?*

– Пришло время возвращаться в Польшу. За 6 лет в Полонии у меня накопилось огромное количество материала, которого должно хватить на несколько книжек, пособий, лекций по обучению польскому.

– *Поделитесь какими-то вашими работками, ноу-хау?*

– Как и все учителя в Полонии, я использую проверенные годами материалы и следую плану занятий от министерства. Однако у нас есть разрешение использовать то, что поможет мотивировать взрослых и детей учить польский. Например, с восьмиклассниками, которые только первый год начали учить язык, я читала историю про девочку-художницу из Пакистана, ее книгу-блог о нелегкой жизни. Я подумала, что эта история может заинтересовать восьмиклассников – они как раз читают блогеров, и им нужен герой, немножко похожий на них самих. Чтение этой книги открыло много дискуссий и позволило нам с детьми, которые только-только начали говорить по-польски, обсудить кучу разных тем.

Я продолжила чтение и в старших классах, просто добавляя новые, более сложные темы для обсуждения, с более специфическими терминами. Другой пример – старшеклассники играют в компьютерную игру «Ведьмак». Автор этой игры – польский писатель Анджей Сапковский. Я попросила привезти нам книжку «Ведьмак» из Польши, мы ее читали на уроках и даже на конкурсе чтения 23 мая.

Еще пример – в Польше есть традиция Народных чтений – в какой-то промежуток времени все читают одну книгу, в том числе и вне Польши. В этом учебном году мы тоже так делали – читали то, что и все поляки в тот же день. Это показывало ученикам, что не только мы сталкиваемся с трудностями, но и все люди, и в Польше тоже. Я очень довольна, что получалось не только читать, но и обсуждать книги. Мы писали письма, рисовали, говорили, сочиняли. Подводя итоги: я все время в поисках чего-то такого, что заинтересует учеников и поможет им лучше запоминать. Моя цель: много дать и надеяться, что это останется.

– *Конечно, посеянные вами семена обязательно прорастут. Спасибо вам и удачи! С нетерпением будем ждать вашу книгу!*

*Интервью вела Дина Гудым, Алматы*

# Короли польских денег

ЧТО ЗА ТАИНСТВЕННЫЕ ВЕНЦЕНОСНЫЕ ОСОБЫ ИЗОБРАЖЕНЫ НА ПОЛЬСКИХ БАНКНОТАХ? ПОРТАЛ CULTURE.PL РАССКАЗЫВАЕТ О КОРОЛЯХ, КАЖДЫЙ ИЗ КОТОРЫХ ВНЁС ЗНАЧИМЫЙ ВКЛАД В ИСТОРИЮ ПОЛЬШИ.

Обычные польские банкноты (не коллекционные купюры) входят в серию под названием «Польские правители», которая была введена в обращение в 1995 году. Серия состоит из пяти банкнот. На каждой изображен польский монарх, сыгравший ключевую роль в истории страны.

Дизайн серии придумал известный художник-график Анджей Хайдрих, который сотрудничает с Национальным банком Польши уже более полувека. Хайдрих – не только автор изображений на денежных купюрах (включая более раннюю серию банкнот «Великие поляки», изъятую из обращения в 1996 году). Он также автор многочисленных книжных иллюстраций и дизайна различных государственных наград, в частности, Ордена Военного креста.

Серия «Польские правители» (банкноты номиналом 10, 20, 50, 100 и 200 злотых) выстроена хронологически: на банкноте номиналом 10 злотых изображен первый исторический правитель Польши, князь Мешко I, на купюре в 20 злотых изображен монарх, правивший позднее, и т.д.

В начале 2017 года серию дополнила новая банкнота номиналом 500 злотых, также созданная Хайдрихом.



## 10 злотых: Мешко I

На первой банкноте серии изображен князь Мешко I, начало правления которого относится примерно к 960 году. Мешко I, известный как отец-основатель Польши, объединил земли лехитских племён и принял христианство, сделав его государственной религией. Крещение Польши в 966 году ввело страну в орбиту западной цивилизации. Этот год считается символической датой основания польского государства.



## 20 злотых: Болеслав I Храбрый

Болеслав I Храбрый – первый официальный польский король (его отец Мешко I носил титул князя). И отец, и сын принадлежали к династии Пястов, происхождение которой туманно. Согласно легенде, её основал мифический предок по имени – как легко догадаться – Пяст. Болеслав пришел к власти в 992 году, завоевал обширные территории и получил прозвище Храбрый. К концу своего правления Болеслав I был достаточно влиятелен, чтобы стать королём. Коронация состоялась в Гнезно в 1024 или 1025 году.



## 50 злотых: Казимир III Великий

За годы своего правления Казимир почти втрое увеличил территорию Польши, основал много городов, построил множество замков и крепостей, ввёл разумные законы и открыл первое в стране высшее учебное заведение – Ягеллонский университет в Кракове, который сегодня считается одним из старейших действующих университетов в мире. Согласно известному высказыванию из «Хроники» Яна Длугоша, Казимир III «взял Польшу деревянной, а оставил каменной». Казимир III Великий взошёл на престол в 1333 году, правил около 40 лет и стал последним польским королём из династии Пястов.





### 100 злотых: Владислав II Ягелло (Ягайло)

В 1386 году великий князь литовский Ягайло был избран королём Польши. De facto это положило начало союзному государству Польши и Литвы, которое просуществовало, с небольшим перерывом, до третьего раздела Речи Посполитой в 1795 году. Имя Владислава II Ягелло связано с великим военным триумфом – разгромом войск Тевтонского ордена в знаменитой Грюнвальдской битве 1410 года. За долгие годы своего правления (48 лет) Ягелло добился экономического расцвета польского государства и вновь открыл Ягеллонский университет, который после смерти своего основателя некоторое время был закрыт.



### 200 злотых: Сигизмунд I Старый

Владислав Ягелло основал династию, ставшую одним из самых могущественных королевских родов в Европе. Члены династии Ягеллонов правили Польшей, Литвой, Чехией и Венгрией. Одним из её важнейших представителей был Сигизмунд I, с 1506 года – король польский и великий князь литовский. За время своего правления он привёл в порядок государственный бюджет, провёл реформы законов и пошлин и завоевал уважение подданных своей добротой. В результате деятельности Владислава Ягелло XVI столетие считается в Польше Золотым веком: могущественное и богатое польско-литовское союзное госу-

дарство занимало огромную территорию площадью более миллиона квадратных километров.



### 500 злотых: Ян III Собеский

В 2017 году в Польше появилась новая банкнота в 500 злотых с изображением короля-воина Яна III Собеского, увековеченного за свои многочисленные военные заслуги. В возрасте двадцати одного года он храбро сражался в Берестецкой битве (1651 г.), в которой армия Речи Посполитой нанесла поражение восставшим казакам. В 1673 году польская армия под командованием Яна Собеского разгромила турок в Хотинской битве 1673 года: это достижение помогло ему годом позже стать королём. Самый крупный военный триумф Собеского – это, пожалуй, Венская битва 1683 года, в ходе которой союзные польско-австрийско-немецкие войска нанесли сокрушительное поражение турецкому войску, осадившему австрийский город, а король Ян III Собеский лично руководил атакой кавалерии.

Автор: Магек Кемпа

Источник: <https://culture.pl/ru/article/koroli-polskih-deneg>



# Czy warto wierzyć w marzenia?

Odpowiedzią na to pytanie jest film «Serce, Serduszko»



**F**ilm «Serce, Serduszko» pochodzi z 2014 roku i jest wyreżyserowany przez Jana Jakuba Kolskiego.

Opowiada historię Maszeńki (której matka była z Kazachstanu); dziewczynki, która marzy o balecie, o byciu baletnicą.

Dorośli pomagają jej to spełnić. Problematyka filmu dotyczy siły dziecięcego marzenia.

W scenie, która mi się spodobała, występują: Masza, Kordula i ojciec Mirek.

Ojciec uważał się za winnego, ponieważ nie był w stanie zabrać córki na egzamin do szkoły baletowej. Z tego powodu Masza była nie tylko zdenerwowana, że

nie zdała egzaminu (ponieważ nie było komisji, która mogłaby ją zaakceptować), ale także z powodu nieobecności w tym czasie ojca. Kordula i Maszeńka zapytały strażnika, czy można zdać ten egzamin bez nich lub przynajmniej, przed jedną osobą z komisji, ale strażnik wyjaśnił, że wszyscy zachorowali i dlatego zdać egzamin można tylko w czerwcu. Kiedy ojciec przyszedł do szkoły, zaczął dopytywać, czy Masza zdała. Kordula wściekła się na niego i zaczęła na niego krzyczeć, bo ona wiedziała, że «ma on najlepszą córkę na świecie» a tego nie rozumie.

Potem Mirek spotkał swoją córkę na stacji kolejowej i w damskim stroju dużego łąbiedzia tańczy swój balet. Wszyscy ludzie wokół robią zdjęcia za pomocą telefonu, a Kordula płacze ze wzruszenia i mówi Maszeńce, by ta podeszła do ojca, i go przytuliła. Masza jednak nie ma na to ochoty. Po pewnym czasie przejechał przez stację pociąg i była to scena budująca napięcie, bo nie było wiadomo czy bohaterki wsiały do niego, czy zaczęły, by Masza mogła spotkać się z tatą. Dziewczynka ukrywa się za ścianą, następnie wychodzi ze swojego schronienia i uśmiecha się do ojca.

Ta scena pokazuje, że córka jest bardzo ważna dla rodzica i on zrobi dla niej wszystko. Jest też smutny, ponieważ nie był w pobliżu córki w tym momencie, kiedy ona tego potrzebowała. Z tej sceny rozumiemy, że wszystkie dzieci są kochane przez rodziców a ci, są gotowi zrobić dla nich wszystko; byle tylko były one szczęśliwe.

Dla ojca Maszeńki ten moment oznaczał, że mu wybaczyła i nie jest na niego zła.

Spodobał mi się ten film, ponieważ pokazuje całe życie bohaterów i daje widzowi aurę, i nastrój zarówno smutny – w scenie, gdzie Masza nie mogła dostać się na egzamin i zabawny – gdzie ojciec tańczył scenę z baletu «Jezioro łąbiedzie», żeby Maszeńka mu wybaczyła. Ta wzruszająca scena dowodzi, że reżyser był w stanie przekazać bez słów wszystkie emocje, których doświadczyli bohaterowie – było jasne, co czuli w tym momencie: Maszeńka, Kordula i ojciec Maszy, Mirek.

Myślę, że obraz Jana Jakuba Kolskiego jest wart zobaczenia, choćby z tego powodu, że warto na nowo się zachwycić tym, do czego są zdolne dziecięce marzenia. Polecam obejrzenie tego filmu wszystkim rodzinom, w których występują różnice. Wydaje mi się, że ten film ich zjednoczy.

*Autorka: Angelina Kujawa z Gimnazjum nr 23 w Ałmaty.  
Duch redakcyjny: Natalia Barcz,  
nauczycielka języka polskiego, ORPEG*





# “Красной нитью судьбы”

**Дорогие друзья!**

**Приглашаем Вас принять участие в конкурсе «Красной нитью судьбы»,** посвящённом истории Польской семьи каждого из нас. Все мы – дети, внуки и правнуки людей нелёгкой судьбы, которых жизнь забросила в самые причудливые места. В нас – их слёзы, их боль и, конечно, их любовь. Можно только догадываться, как много «белых пятен» в их историях, недосказанного, рваного. Поэтому мы просим вас поделиться с нами тем, что сохранилось, чтобы по возможности, сшить, залапать, сохранить то, что уцелело.

Пожалуйста, **присылайте ваши семейные истории,** истории депортации, с фотографиями в Центр польской культуры «Вензь» **на адрес: [dina.gudym@gmail.com](mailto:dina.gudym@gmail.com).** Пусть они увидят свет, а не пылятся в альбомах. Пусть они станут гордостью рода и подарят надежду поколениям на годы вперёд.

Мы очень ждём! **Конкурс продлится до 15 октября.** 15 историй войдут в сборник, а их авторы получают памятные призы.

**Все подробности на сайте [wienz.kz](http://wienz.kz)**

